

NR 2

MARZEC-KWIECIEŃ

R. 3 (85)

ORĘDOWNIK

DIECEZJI
CHEŁMIŃSKIEJ



1947

NAKŁADEM KURII BISKUPIEJ
CHEŁMIŃSKIEJ W PEŁPLINIE



T R E Ś C N U M E R U

ACTA APOSTOLICAE SEDIS	strona
32. Odpowiedź Ojca św. na list pokonsekuracyjny J. E. X. Biskupa Ordynariusza	105
33. Dotyczy binowania w pierwsze piątk. miesiąca, Wielki Czwartek i uroczystość N. M. P. Królowej Polski	106
34. De usu salivae in administratione baptismi	106
35. Papieskie Dzieło Powołań Kapłańskich	107
ZARZĄDZENIA	
36. Czas spowiedzi św. wielkanocnej 1947 i przepisy postne	116
37. 950-lecie męczeńskiej śmierci św. Wojciecha	116
38. Ożywienie praktyki sakramentaliów	118
39. Pożar Seminarium Duchownego w Pelplinie	119
40. Kolekta na „Collegium Marianum”	120
41. Wznowienie Komisariatów Biskupich	121
42. Ustanowienie parafii pod wezwaniem św. Józefa w Chełmnie	121
43. Ustanowienie parafii pod wezwaniem Maryi Królowej Korony Polskiej i św. Andrzeja Boboli w Bukowcu, dekanatu świeckiego	123
44. Dekret w sprawie przydzielenia mieszkańców Łaszewa do kuracji Pruszcz k. Bydgoszczy i wydzielenia ich z parafii Serock, powiatu świeckiego	125
45. Dekret w sprawie wyłączenia leśnictwa Nowy Dwór z parafii Kasparus i przyłączenia go do parafii Osieczno	125
46. Statut Rady Parafialnej	126
47. Bractwo Adoracji Najsw. Sakramentu i Opieki nad ubogimi kościołami	135
48. W sprawie ślubów w soboty i wigilie świąt	136
49. Czytanie Pasji w Niedzielę Palmową	136
50. Wydawanie Olejów św.	136
51. W sprawie nagrobków na cmentarzach	137
52. Dotyczy opłaty pocztowej	137
53. Aniwersarze za zmarłych poprzedników	137
54. W sprawie korespondencji z Władzą duchowną	138
55. Dotyczy odręcznego załatwiania spraw	138
56. Rejestracja roszczeń w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych władz b. Rzeszy Niemieckiej	138
57. Dotyczy personalii organistów	140
58. Przesłuchanie świadków przez sędziego	140
59. W sprawie załatwiania spraw w Sądzie Duchownym	141
60. Bilans Funduszu Emerytalnego dla Kapłanów Diecezji Chełmińskiej za rok 1946	141
61. W sprawie ruchu abstynenckiego	142
62. W sprawie „Elenchu 1947”	142
63. Program nauki religii w szkołach powszechnych	142
KOMUNIKATY	
64. Zmiany wśród duchowieństwa	143
65. Złoty Jubileusz 1897—1947	145

(ciąg dalszy na stronie 3-iej okładki)

CI 11484

OREDOWNIK
DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ

ROK 3 (85)

MARZEC-KWIECIEŃ 1947

NUMER 2

32

**ODPOWIEDŹ OJCA ŚW. NA LIST POKONSEKRACYJNY
J. E. X. BISKUPA ORDYNARIUSZA**

SEGRETERIA DI STATO
DI SUA SANTITÀ
N. 9116/46

EX AEDIBUS VATICANIS,
die 15 Decembris 1946

Exc. me ac Rev. me Domine.

Recentioribus solummodo diebus huc delatae sunt humanissimae litterae N. 35/46, die 15 Augusti proxime elapsi Sanctitati Suae abs te missae.

Beatissimus Pater libenti rescivit voluntate proposita, quibus, cum dioecesis ista Intaminato Deiparae Cordi dedicaretur, in munus tuae sedulitati commissum rite obeundum incumbere decrevisti. Potenti Beatae Mariae Virginis patrocinio innixus, possis ipse, fervida cleri fideliumque tuorum adiuvante opera, haud pauca istic illata bello damna reparare atque in omnibus christianarum virtutum renovare studium.

Quibus quidem votis, Sanctitas Sua, caelestium solaciorum in auspiciis, tibi cunctoque gregi tuo Apostolicam Benedictionem permanentem impertit.

Occasionem nactus, Sacrum tibi Anulum deosculor, meque profiteor

Excellentiae Tuae
addictissimum

DOMINICUM TARDINI

Excemo ac Revmo Domino
CASIMIRO JOSEPH KOWALSKI
Episcopo Culmensi

CULMAM

**DOTYCZY BINOWANIA W PIERWSZE PIĄTKI MIESIĄCA,
WIELKI CZWARTEK I UROCZYSTOŚĆ N. M. P. KRÓLOWEJ
POLSKI**

Beatissime Pater,

Ordinarius Culmen., ad pedes S. V. provolutus, humiliter facultatem postulat permittendi suis sacerdotibus praesertim quoties duas vel plures paroecias regunt, ut Sacrum iterare valeant prima feria sexta cuiusque mensis, feria Vin Coena Domini, necnon die 3 maii in festo B. M. V. Poloniae reginae, ob penuriam cleri.

Ex Audientia Ssmi diei 9 decembris 1946.

Sanctissimus Dominus Noster PIUS Papa XII, audita relatione infrascripti Card. Praefecti Sacrae Congregationis de Sacramentis attentis expositis, Ordinario Culmen. gratiam indulgere dignatus est iuxta preces, dummodo nullus sacerdos liber praesto sit pro celebratione alterius Missae, vetita celebranti pro secunda Missa eleemosynae perceptione aliisque servatis de iure servandis; contrariis quibuscumque minime obstantibus.

Praesentibus valituris ad triennium.

(L. S.)

D. Card. JORIO, Praef.

D. Braccino

DE USU SALIVAE IN ADMINISTRATIONE BAPTISMI

SACRA RITUUM CONGREGATIO

(AAS XXXVI, 28—29)

Quanta cura ac vigilantia Catholica Ecclesia ritus et caeremonias in sacrosancto Missae sacrificio ac Sacramentorum administratione, apostolicis traditionibus sanctorumque Patrum decretis constituta, observare studuerit, compertum est e constanti sollicitudine qua liturgicos libros ediderit et ubique fideliter servandos constituerit. . . Haec autem minime efficiunt quominus, ubicumque gravis ratio suadeat, ritus aut caeremonias a competenti auctoritate mutari possint, ne fideles a Sa-

cramentorum susceptione alienentur. Quum vero plures Antistites, sacerdotes et missionarii notum fecerint quandoque in administratione baptismi tam parvulorum quam adultorum contagionis adesse periculum aures naresque baptizandorum saliva oris sui tangendo, Sacra Rituum Congregatio, de mandato Sanctissimi Domini Nostri Pii Papae XII, rubricam Ritualis Romani Tit. II, cap. II, nr 13 ita reformandam decrevit: „Postea sacerdos pollice accipit de saliva oris sui (quod omittitur quotiescumque rationabilis adest causa munditiei tuendae aut periculum morbi contrahendi vel propagandi) et tangit aures naresque infantis...“ et in futuris eiusdem Ritualis Romani editionibus inserendam mandavit.

Quibuscumque contrariis non obstantibus.

Romae, die 14 Januarii 1944.

C. Card. SALOTTI, Ep. Praen. (Praefectus)

A. Carinci, Secretarius

35

PAPIESKIE DZIEŁO POWOŁAŃ KAPŁAŃSKICH

MOTU PROPRIO

**O USTANOWIENIU PAPIESKIEGO DZIEŁA POWOŁAŃ
KAPŁAŃSKICH PRZY SEMINARIACH I WYŻSZYCH
UCZELNIACH**

PIUS XII

Wobec tego, że Święta Kongregacja Seminariów i Wyższych uczelni przedłożyła Nam, iż nadzwyczaj pożytecznym będzie utworzyć Macierzyste (Primarium) Dzieło Powołań Kapłańskich, które weźmie sobie za zadanie przez udzielanie rozmaitych rad i wskazówek, głównie zaś przez różne utworzone po poszczególnych diecezjach tego rodzaju dzieła, wzbudzić we wiernych pragnienie pielęgnowania, utrzymania i popierania powołań kapłańskich, wyrobić prawdziwą znajomość o godności i konieczności kapłaństwa katolickiego, a także zachęcić wiernych ze wszystkich części świata do uczestnictwa w modlitwach i pobożnych uczynkach, My z własnej woli i na mocy pełnej apostołskiej powagi powołujemy do życia przy tejże Kongre-

gacji „Dzieło Powołań Kapłańskich“, które „Papieżem“ zowiemy i jako takie zatwierdzamy, obdarzając je władzą agregowania dzieł i osób, które by tego sobie życzyły, oraz rozszerzania wszelkich odpustów i przywilejów duchowych, udzielonych już i w przyszłości udzielonymi być mających, na wszystkie wpisane instytucje i osoby.

Powyższe wobec braku zwyczajów i praw przeciwnych niechaj będzie prawomocne, silne i trwałe.

Dan w Rzymie, u grobu św. Piotra, dnia 4 listopada, w uroczystość św. Karola Boromeusza, roku pō Narodzeniu Pańskim 1941-go, a Pontyfikatu Naszego trzeciego.

PIUS XII

* * *

*

STATUTY

I

Papieskie Dzieło Powołań Kapłańskich jest dziełem macierzystym (Primarium), utworzonym przez Jego Świątobliwość Papieża PIUSA XII na mocy listu apostolskiego „Cum Nobis“ z dnia 4 listopada 1941 celem pielęgnowania, szerzenia i popierania powołań kapłańskich.

II

Papieskie Dzieło Powołań Kapłańskich ma swoją siedzibę przy Św. Kongregacji Seminariów i Studiów Uniwersyteckich.

III

- Do osiągnięcia postawionego powyżej celu Papieskie Dzieło:
1. stara się przede wszystkim o szerzenie prawdziwej i jasnej wiedzy o naturze, konieczności i wzniosłości kapłaństwa;
 2. nakłania do składania ofiar Mszy świętych, Komunii, modlitw, czynków pokuty i miłosierdzia, by Bóg udzielił licznych i najlepszych powołań kapłańskich;
 3. dba o rozkrzewienie Dzieła dla powołań kapłańskich, o ile jest już założone pō poszczególnych diecezjach, i troszczy się o założenie tam, gdzie go jeszcze nie ma.

IV

Do Papieskiego Dzieła mogą być przyłączone Stowarzyszenia i wpisane osoby. Stowarzyszenia bywają agregowane albo jako „Filie“ (filiales) albo jako „Dzieła Pomocnicze“ (adhaerentes);

pierwsze to Diecezjalne Dzieło Powołań Kapłańskich, drugie zaś to Domy Generalne i Prowincjalne Zakonów, Instytucje, „Rady Główne“ Stowarzyszeń Katolickich i podobne, które by sięgały poza granice poszczególnych diecezji, „osoby“ zaś, o ile są odznaczone szczególną godnością lub piastują wyższy urząd w Kościele albo zasłużyły się około Kościoła, mogą być bezpośrednio wpisane do Papieskiego Dzieła.

V

Papieskie Dzieło Powołań Kapłańskich jest poświęcone Panu Naszemu JEZUSOWI CHRYSZTUSOWI, Najwyższemu i Wiecznemu Kapłanowi, oddane pod obronę matczyną Najświętszej Maryi Panny, Królowej Apostołów, i opiekę ojcowską św. Józefa, Patrona całego Kościoła, oraz czci szczególnie świętych Ksiąząt Apostołów Piotra i Pawła.

Rzym, dnia 6 września, w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny 1943 roku.

JÓZEF Kard. PIZZARDO, Prefekt
E. Ruffini, Sekretarz

* * *

PRZEPISY DO STATUTÓW

Kierownictwo.

Na czele „Papieskiego Dzieła Powołań Kapłańskich“ stoi Jego Eminencja Kardynał Prefekt Św. Kongregacji Seminariów i Wyższych Uczelni, zastępuje go Jego Ekscelencja Sekretarz tejże Kongregacji.

Papieskie Dzieło w żadnej mierze nie uwłacza ani autonomii ani wolności Dzieł Diecezjalnych, które utrzymują się i kierują własnymi prawami.

Przyłączenie.

Wniosek o przyłączenie do Papieskiego Dzieła dla Stowarzyszeń „lilialnych“ bywa przedłożony przez biskupa; dla Stowarzyszeń zaś „pomocniczych“ przez moderatora tychże.

Tytuł „Papieskie“ prawnie i rzeczywiście przysługuje tylko Dziełom ustanowionym przy Św. Kongregacji Seminariów i Wyższych Uczelni. Dzieło Diecezjalne Powołań Kapłańskich, prawnie doń przyłączone, może się nazywać „Papieskim Dziełem Powołań Kapłańskich — Dzieło Filialne“.

Przy wniosku zapisania się do Papieskiego Dzieła tych, którzy w Kościele specjalną godność piastują albo wyższe sprawują urzędy, nie potrzeba specjalnej formuły.

W razie agregacji wydaje Papieskie Dzieło Stowarzyszeniom dyplom, a osobom specjalne zaświadczenie. Wszyscy zapisani składają skromny datek rocznie.

Szerzenie wiedzy o kapłaństwie.

Aby z dnia na dzień lepiej poznano i coraz bardziej rozumiano godność i konieczność kapłaństwa, Stowarzyszenia Filialne:

- a) zwracają się do kapłanów, by wykorzystywali wszystkie w tej sprawie odpowiednie sposobności i okoliczności, np. dni Wielkiego Postu, ćwiczenia duchowne, nowenny, katechizację dla dorosłych;
- b) zachęcają w i e r n y c h, by pilnie studiowali dokumenty Stolicy Apostolskiej, jak też Pisma Ojców świętych i pobożnych pisarzy o kapłaństwie (zwłaszcza Encyklikę Piusa XI „O kapłaństwie katolickim“);
- c) u c h ł o p c ó w i m ł o d z i eń c ó w budzą szacunek dla kapłaństwa i pielęgnując w nich gorące pragnienie chrześcijańskiej doskonałości.

Pobożne ćwiczenia.

Pobożne ćwiczenia, jakie się bardzo poleca, aby Bóg udzielił raczył najlepszych powołań do stanu kapłańskiego, wraz z koniecznymi pomocami, które by powołania te doprowadziły szczęśliwie do swego celu:

- a) S u c h e D n i, ustanowione przez Kościół już w pierwszych wiekach, aby modlitwą i postem wspierać kandydatów do kapłaństwa;
- b) D n i K a p ł ań s k i e, pobożne ćwiczenie, zatwierdzone dekretem Św. Kongregacji Obrzędów (11. 3. 1936) i obdarzone licznymi odpustami przez Św. Penitencjarię Apostolską;
- c) M o d l i t w y, które niech stowarzyszenia religijne bez ustanku do Boga kierują;
- d) D n i B o l e ś c i, kiedy to gromadzi się skarbiec boleści wśród chorych.

Czynności Papieskiego Dzieła.

Aby Diecezjalne Dzieła Powołań Kapłańskich bujniej kwitły, a gorliwość i duch pomocy w stowarzyszeniach katolickich wzrastały, Papieskie Dzieło:

1. stara się, aby wyszły drukiem stosowne pisma; stowarzyszenia zaś niech z nadesłanych i im powierzonych pism gorliwie korzystają, oraz je rozpowszechniają;
2. zwołuje kongresy, bądź zwyczajne bądź uroczyste delegatów Dzieł Diecezjalnych, dyrektorów i członków różnych Stowarzyszeń, przyłączonych do Papieskiego Dzieła oraz innych osób, które wedle orzeczenia Papieskiego Dzieła albo Dzieł Diecezjalnych mogą to dzieło popierać;
3. zachowuje żywotną łączność z Stowarzyszeniami agregowanymi.
4. Diecezjalne Dzieła Powołań Kapłańskich składają do Papieskiego Dzieła w pewnych terminach krótkie, kompletne i dokładne sprawozdania ze wszystkiego, co uczyniły i czego dokonały.

Pomoc i „zastępy“ wiernych.

Diecezjalne Dzieła Powołań Kapłańskich dbają o wpisanie członków i ściągają składki w sposób im najdogodniejszy.

Aby wiernych pobudzić do czynnej pomocy dla młodzieńców, dobrze się zapowiadających, i dla tych, którzy już kształcą się w seminariach, pożyteczne było by zapisać członków w różnych „zastępach“ np. jako wielce zasłużonych, dobrodziejów, członków wiecznych.

Nadzwyczajne kółka tworzyć mogą:

- a) dzieci, które, chociaż żadnych składek nie płacą, niech rzecz wspierają modlitwą i drobnymi ofiarami,
- b) chorzy, którzy niech składają ofiarę z dolegliwości swych chorób.

Wpisać można nie tylko poszczególnych wiernych ale także Związki religijne mężczyzn i kobiet, jako też diecezjalne Stowarzyszenia Katolickie.

Dni uroczyste.

Głównym świętem Papieskiego Dzieła Powołań Kapłańskich jest Wielki Czwartek, dzień pamiątkowy ustanowienia kapłaństwa.

Świętami specjalnymi są:

1. uroczystość N. Maryi Panny, Królowej Apostołów (sobota wśród oktawy Wniebowstąpienia Pańskiego);
2. uroczystość św. Józefa, Patrona Kościoła Powszechnego (środa po II niedzieli po Wielkiejnocy);

3. uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła.

R z y m, dnia 8 września, w uroczystość Narodzenia Najśw. Maryi Panny 1943 roku.

J. Kard. PIZZARDO, Prefekt
E. Ruffini, Sekretarz

* * *

O D P U S T Y

udzielone przez Stolicę Apostolską wszystkim wiernym w Chrystusie, wpisanym do Papieskiego Dzieła Powołań Kapłańskich (Św. Penitencjaria Apostolska, dnia 30 stycznia 1942)

ODPUST ZUPEŁNY

I

W dzień wpisania się do Dzieła, po odbytej spowiedzi, przyjęciu Komunii św. i modlitwach na intencję Ojca Świętego.

II

Na zwykłych warunkach (spowiedź, Komunia św., odwiedzenie kościoła albo publicznej kaplicy, oraz modlitwa na intencję Ojca św.):

- A. w uroczystości Pana naszego Jezusa Chrystusa, według can. 921 § 1 Prawa Kanonicznego, a mianowicie:
1. Narodzenia Bożego, 25 grudnia;
 2. Obrzezania Pana Jezusa, 1 stycznia;
 3. Najśw. Imienia Jezus (niedziela między Obrzezaniem i Objawieniem Pańskim);
 4. Objawienia Pańskiego, 6 stycznia;
 5. Świętej Rodziny (niedziela w oktawie Objawienia Pańskiego);
 6. Zmartwychwstania Pańskiego;
 7. Wniebowstąpienia Pańskiego;
 8. Bożego Ciała;
 9. Najśw. Serca Jezusa (piątek po oktawie Bożego Ciała);
 10. Najdroższej Krwi P. N. J. Ch., 1 lipca;
 11. Przemienienia Pańskiego, 6 sierpnia;
 12. Znalezienia i Podwyższenia Krzyża św., 3 maja i 14 września;
 13. P. N. J. Chrystusa Króla (ostatnia niedziela października);
 14. Rocznicy poświęcenia Bazyliki N. Zbawiciela, 9 listopada;

15. Rocznicy poświęcenia Bazyliki śś. Piotra i Pawła, 18 listopada.
- B. W uroczystości Najśw. Maryi Panny, według Prawa Kanonicznego can. 921 § 1, a mianowicie:
1. Niepokalanego Poczęcia NMP., 8 grudnia;
 2. Oczyszczenia NMP., 2 lutego;
 3. Objawienia NMP. w Lourdes, 11 lutego;
 4. Zwiastowania Najśw. Maryi Panny,
 5. Matki Boskiej Bolesnej (piątek po niedz. Pasyjnej i 15 września);
 6. Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny, 2 lipca;
 7. Matki Boskiej Szkaplerznej, 16 lipca;
 8. Rocznicy poświęcenia Bazyliki NMP. Śnieżnej, 5 sierpnia;
 9. Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, 15 sierpnia;
 10. Narodzenia Najśw. Maryi Panny, 8 września;
 11. Św. Imienia Najśw. Maryi Panny, 12 września;
 12. Najśw. Maryi Panny od wykupu niewolników, 24 września;
 13. Matki Boskiej Różańcowej, 7 października;
 14. Macierzyństwa Najśw. Maryi Panny, 11 października;
 15. Ofiarowania Najśw. Maryi Panny, 21 listopada.
- C. w uroczystości św. Józefa Oblubieńca NMP.
1. św. Józefa, Oblubieńca NMP., 19 marca;
 2. św. Józefa, Patrona Kościoła Powszechnego (środa po II niedzieli wielkanocnej).
- D. w uroczystości świętych Apostołów:
1. śś. Piotra i Pawła, 29 czerwca;
 2. św. Andrzeja, 30 listopada;
 3. św. Tomasza, 21 grudnia;
 4. św. Jana Apostoła, 27 grudnia;
 5. św. Macieja, 24 lutego;
 6. śś. Filipa i Jakuba, 1 maja;
 7. św. Barbary, 11 czerwca;
 8. św. Jakuba Starszego, 25 lipca;
 9. św. Bartłomieja, 24 sierpnia;
 10. św. Mateusza, 21 września;
 11. śś. Szymona i Judy, 28 października.
- E. w uroczystości Świętych:
1. Katedry św. Piotra, Apostoła Rzymu, 18 stycznia;
 2. św. Alojzego Gonzagi, 21 czerwca;
 3. św. Karola Boromeusza, 4 listopada;
 4. Wszystkich Świętych, 1 listopada.

- F. w uroczystość tytularną Diecezjalnego Dzieła Powołań Kapłańskich: w Diecezji Chełmińskiej: niedziela po uroczystości św. Jana Vianney'a (cf. „Orędownik“, nr 1/1947, poz. 5, s. 17 n).
- G. w jeden z Suchych Dni kwartalnych.

III

W godzinie śmierci, o ile wierni po spowiedzi przyjmą Komunię św., albo przynajmniej wzbudzą akt żalu, wymawiając pobożnie Najsw. Imię Jezus ustami lub myślą, a śmierć swą, z poddaniem przyjmując z ręki Bożej, ofiarują na zadośćuczynienie za grzechy.

ODPUSTY CZĄSTKOWE

100 dni za każdy dobry uczynek pobożności i miłosierdzia w intencji powołań kapłańskich dokonany.

I N D U L T

na mocy którego wszystkie Msze święte, przez jakiegokolwiek kapłana odprawiane za dusze zmarłych członków „Dzieła Powołań Kapłańskich“, cieszą się „przywilejem ołtarza“.

* * *

*

MODLITWA OJCA ŚW. PIUSA XII

O POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE

na Pierwszy Czwartek wzgl. Sobotę Kapłańską

O Jezu, który z głębi Swego Boskiego Serca, pełnego tklivości, głęboko współczujesz z biedną ludzkością i troszczysz się o to, by ją ktoś wiódł ku światłu i życiu wiecznemu poprzez cierniste szlaki tej ziemi, — Panie, co czynisz z duchów anielskich i z kapłanów Twoich jakoby płomienie ogniste, — ześlij ludowi, który jest Twoim i Twoim pozostać pragnie, licznych kapłanów, wyposażonych w sprawiedliwość, aby byli radością Świętych Twoich.

Panie, Ty znasz serca wszystkich, wskaż przeto wybranych, którym byś powierzył wzniosły urząd prawdy i miłości. Oświeć ich umysł, aby poznali nieocenioną łaskę Boskiego Twojego wezwania. Wzmocnij ich wolę, by ich nie pokonała słabość i rozkosz ludzka, aby nie popadli w miękkość próżnego używania i nie stoczyli się na niziny okryte oparami ludzkich namiętności. Spraw, by nie lękali się ofiar, lecz rozwinęli swe skrzydła

do prawdziwie orlich wzlotów, ku pogodnym i świetlanym wyzynom wiecznego kapłaństwa.

Przekonaj ich rodziców, że wielką i niezrównanie piękną ofiarą jest poświęcić Tobie swe dzieci. Udziel im siły do złożenia Bogu żertwy z własnych uczuć i zamiarów na przyszłość.

Natchnij dusze hojne skuteczną ofiarnością dla ubogich wybrańców Twoich, by ubóstwo nie było im przeszkodą w pójściu za Twoim powołaniem.

Wychowawcom daj światło, potrzebne do pielęgnowania w ich sercach delikatnego szczepu powołania, aż do dnia, w którym czystym i gorącym sercem przystąpią do Twych świętych ołtarzy.

Niechaj będą, o Jezu, prawdziwymi aniołami ludu Twego — aniołami czystymi, na pierwszym miejscu stawiającymi Twoją Boską miłość nad wszelką inną, choćby czystą i świętą, ale ziemską i przyrodzoną. Niech będą aniołami miłości, wyrzekającymi się szczęścia tworzenia ziemskiej rodziny, w zamian za inne wyższe ojcostwo i pasterstwo.

Niechaj szczególnie miłują małuczkich i nieszczęśliwych, udręczonych i opuszczonych. Niechaj będą aniołami światłości, jaśniejącymi przed umysłami ludzkimi żywą wiarą w Ciebie, jak gwiazdy zaranne. Niechaj będą aniołami ofiary, jak płomień całopalenia, wyniszczającymi się dla dobra swych braci.

Niechaj będą aniołami rady i pokrzepienia, pociechą w cierpieniach, podtrzymywaniem w walkach, sterem w udrękach i wątpliwościach, jasnym drogowskazem na drodze cnoty i obowiązk.

Niech będą aniołami łaski, która oczyszcza i podnosi dusze, prowadząc je do zjednoczenia z Tobą przez uczestnictwo w Chlebie Żywota. Niech będą aniołami pokoju, jawiącymi się w ostatniej chwili, by wlać w dusze niewysłowione pragnienie Twojej słodkiej miłości, aniołami przygotowującymi je na porywający Boski pocałunek u progu niebieskich podwoi, gdzie Ty, Panie, jesteś światłością i nieskończoną radością serc po wszystkie wieki wieków. Amen.

CZAS SPOWIEDZI ŚW. WIELKANOCNEJ 1947 I PRZEPISY POSTNE

Na podstawie Indultu Apostolskiego, uzyskanego spowodu braku kapłanów, określam czas wielkanocnej spowiedzi św. w roku 1947 od niedzieli Siedemdziesiątnicy (2 lutego) do niedzieli Trójcy Przenajśw.

Ponieważ normalne warunki życia jeszcze dla ogółu wiernych nie nastąpiły, przeto korzystając z Indultu Apostolskiego, udzielam wszystkim diecezjanom dyspensy od ścisłego postu we wszystkie dni postne z wyjątkiem Środy Popielcowej i Wielkiego Piątku.

Natomiast zobowiązuję wiernych do wstrzymywania się od potraw mięsnych w piątki całego roku kościelnego na które nie przypadają uroczyste święta (festum de praecepto).

W dniach, w których diecezjanie korzystać będą z powyższej dyspensy od ścisłego postu, niechaj odmówią Litanie Loretańską lub 5 „Ojcze Nasz“, „Zdrowaś Maryjo“ i „Chwała Ojcu“ w intencji Ojca św. albo też złożą ofiarę do skarbonki „Jałmużny Postnej“. Zawartość jej odeślą Rządcy kościołów do dnia 1 maja br. do Kurii Biskupiej w Pelplinie.

Ofiarne dusze zachęcam do dobrowolnych umartwień w duchu Kościoła św. według wskazań duszpasterzy i spowiedników.

Pelplin, dnia 5 lutego 1947 roku.

† KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI,
Biskup Chełmiński

950-LECIE MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI ŚW. WOJCIECHA

W dniu 23 kwietnia upływa 950 lat od chwili, kiedy apostoł Polski, w szczególności Wielkopolski, Pomorza i Prus, św. Wojciech, zdobył palmę męczeństwa za Wiarę św. Wielkim, uroczystym obchodem rozmodli się lud polski w starożytnym Grodzie Lecha. Bazylika Prymacjalna, w której ocalała trumna z relikwiami wielkiego Polski Patrona, rozśpiewa się wojciechową

pieśnią „Bogu Rodzica Dziewica“. Naród nasz przypomni sobie na nowo, że prawdziwe szlaki jego odwiecznych przeznaczeń prowadzą jedynie ścieżkami wiary, świętości i doskonałości Chrystusowej. Zwiążemy się na nowo z Kościołem św. katolickim. Jego to błogosławieństwo zwiastował naszym przodkom wielki Biskup praski, którego swoi nie przyjęli.

Obchód ten nie może zostać poza nawiasem życia religijnego Diecezji Chełmińskiej. Przecież to Wojciechowa myśl, Wojciechowy trud, które związały Pomorze i Wybrzeże z Kościołem polskim, z metropolią gnieźnieńską! Krew naszego świętego Patrona stała się poprzez wieki nasieniem rozwoju Kościoła katolickiego na ziemiach naszym! Zmierzał on odtąd ku pełności Chrystusowej w poszczególnych duszach polskich i w społecznym życiu Ojczyzny naszej.

I dzisiaj Chrystus błogosławiony w Świętych Swoich prowadzi za przyczyną św. Wojciecha Kościół św. w Nowej Polsce ku szczytom wielkiej chwały. Zgodni będziemy z działaniem tej łaski, skoro wcielimy w czyn tak aktualny dziś cel apostoelskiego życia, określony nigdy nie przedawnionymi słowami Apostoła Narodów: „I on przeznaczył jednych na apostołów... a innych na pasterzy i nauczycieli dla przysposobienia świętych do dzieła posługi, do budowania ciała Chrystusowego; dopóki nie dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do stanu męża doskonałego, do miary wieku pełności Chrystusowej; abyśmy już nie byli dziećmi chwiejącymi się, i nie byli unoszeni od każdego podmuchu nauki przez złość ludzką, przez chytrą oszukaną błędą. A czyniąc prawdę w miłości, żebyśmy rośli we wszystkim w Nim, który jest głową — Chrystus“ (Ef. 4, 11—13).

Niechaj Diecezja Chełmińska, zawsze duchowo wierna swemu świętemu Patronowi, i teraz w całej pełni korzysta z Wojciechowej łaski, by utrwalić zwyczajstwo Królestwa Chrystusa Pana i słodkie Jego panowanie w sercach i społeczeństwie naszym. Ku temu pogłębiajmy najpierw swoje wewnętrzne życie przez pełny udział w pobożności parafialnej, szczególnie zaś przez częste przyjmowanie Sakramentów św. Cały zaś żywot swój uzgadniajmy na nowo z zasadami Chrystusowymi, za które św. Wojciech w wielkodusznej ofierze życie swoje położył. Szczególnie celujmy w mężnym wyznaniu świętej Wiary katolickiej, nie tylko w kościele, ale i w rodzinie, w warsztacie i w życiu publicznym!

W niedzielę, dnia 27 kwietnia br. czcigodni Księża na kazaniu podkreślą doniosłość tej rocznicy dla Kościoła św. w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem chwili obecnej. Po sumie wystawią Najśw. Sakrament w monstancji, odmówią w łączności z uroczystością gnieźnieńską Litanię Loretańską i zakończą aktem ofiarowania parafii Niepokalanemu Sercu Maryi. W sprzyjających warunkach wypada nadto urządzić krótką akademię parafialną.

Ażeby utrwalić pamięć tej uroczystości, Księża Rządcy kościołów postarają się jeszcze w bieżącym roku o wmurowanie na zewnętrznej ścianie kościoła, na miejscu dobrze widocznym, tablicy pamiątkowej ofiar wojennych. W szczególności należy wymienić kapłanów, którzy śladami św. Wojciecha, jako dobrzy pasterze, za Wiarę i Polskę krew swoją przelali.

Gorącym życzeniem mojego serca jest, aby Wojciechowa pieśń „Bogu Rodzica Dziewica“ rozbrzmiewała we wszystkich kościołach i kaplicach Diecezji Chełmińskiej. Niechaj ona świadczy o naszej niezłomnej woli, że spuścizny Wojciechowej nie zaprzepaścimy, ale przeciwnie, pogłębijmy i rozwiniemy „do miary wieku pełności Chrystusowej“!

Pelplin, dnia 2 lutego 1947 roku.

† KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI,
Biskup Chełmiński

OŻYWIENIE PRAKTYKI SAKRAMENTALIÓW

Jedną z największych szkód, jakie herezja laicyzmu wyrządziła współczesnemu życiu chrześcijan, jest zanik rozumienia i stosowania sakramentaliów Kościoła św. Okupacja hitlerowska i tutaj pogłębiła złe skutki umysłowości laicyzycznej. Pracujemy wyteżenie nad tym, by zagoić rany pozostałe po wojnie. Zabierzmy się i na tym odcinku do ponownego wprowadzenia sakramentaliów zarówno we własne życie kapłańskie, jak i w codzienny żywot naszych wiernych.

Przez modlitwę Kościoła świętego spływają w chwili poświęcenia i używania poświęconych przedmiotów — jak szka-

plerze, różańce, medaliki, gromnica, plony ziemi, dzieła pracy naszej — liczne łaski na wiernych chrześcijan. Zadaniem zabiegów duszpasterskich kapłana jest, by katolicy sakramentalia pojmowali i stosowali w duchu Kościoła św. W zdrowej pobożności i cnotliwym życiu owieczek naszych łaska sakramentaliów znajduje odpowiednie pole działania.

Rytuałem przepisane poświęcenia wypada skutecznie z godną pobożnością. Nadto proszę wiernych pouczać o celowości i pożyteczności sakramentaliów w myśl wskazań Kościoła św.

P e l p l i n, dnia 3 lutego 1947 roku.

† KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI,
Biskup Chełmiński

39

POŻAR SEMINARIUM DUCHOWNEGO W PELPLINIE

Przewielebny Księżu Dziekanie!

W chwili, kiedy nasza Diecezja Chełmińska, najokrutniej doświadczona wojennymi stratami kapłanów, zabiera się przez zaprowadzenie „Papieskiego Dzieła Powołań Kapłańskich“ do nowej kapłańskiej siejby, Opatrzność Boża zaznaczyła drogę naszą krzyżem świętym.

W nocy 7/8 stycznia, z przyczyny jeszcze nie zupełnie wyjaśnionej, wybuchł w tzw. Starym Seminarium ogień, który zniszczył cały dach tego skrzydła, spalił 24 pokoi nieumeblowanych i zmarnował około 2.000 tomów biblioteki seminaryjnej. Wyraźne zrządzenie Miłosierdzia Bożego sprawiło, że nasza Katedra, „Collegium Marianum“ i cała stara zabytkowa część biblioteki seminaryjnej została uratowana.

Podziękowaliśmy już Panu Bogu w Katedrze uroczystym „Te Deum“ za uratowanie naszych bezcennych zabytków. Obowiązkiem naszym jest teraz zabrać się do rekonstrukcji Seminarium Duchownego na podstawie nowoczesnej techniki budowlanej. W tym celu powołałem do życia Komitet Diecezjalny, w którego skład wchodzi: X. Prepozyt Kozłowski, X. Prałat Sawicki, X. Prałat Jank, X. Rektor Grochocki, X. Wicerektor Liedtke, X. Radca Młyński i X. Dziekan Komkowski.

Zwracam się do Przewielebnego X. Dziekana z uprzejmą prośbą o gorące poparcie prac tego Komitetu. Doświadczenie ostatniej doby zapewniło nas, że zarówno duchowieństwo jak i wierni w ofiarności na Seminarium Duchowne dopisują ponad wszelkie spodziewanie. Dlatego proszę w imię Boże śmiało rozpocząć na terenie dekanatu akcję kościelnej zbiórki na rzecz Seminarium Duchownego i odesłać jak najwcześniej zebraną sumę tymczasem na konto Kurii Biskupiej (PKO nr XI-4246 Gdynia), zaznaczając przeznaczenie kwoty. Oddzielne konto Komitetu poda się do wiadomości w najbliższym czasie.

Niechaj Boski Arcykapłan, Maryja Królowa kleru i św. Wawrzyniec, Diakon-Męczennik i Patron Diecezji naszej, Księdzu Dziekanowi, Duchowieństwu Kondekanalnemu i wiernym Dekanatu najhojniejszymi łaskami pobłogosławią za ofiarność na jeden z najistotniejszych celów Diecezji i Kościoła chełmińskiego!

Z serdecznym szacunkiem i czułym błogosławieństwem.

Pelplin, dnia 18 stycznia 1947 roku.

† KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI,

Biskup Chełmiński

40

KOLEKTA NA „COLLEGIUM MARIANUM“

Wskutek działań wojennych i ostatniego pożaru ucierpiało bardzo nasze zasłużone „Collegium Marianum“. Z trudem stawia ono pierwsze kroki na drodze odbudowy. Pragnę przyjąć mu z pomocą, tym więcej, że spełnia ono jako internat zadanie „Małego Seminarium“.

Dlatego zarządzam, by w Niedzielę Palmową po uprzednim zachęceniu wiernych z ambony po wszystkich kościołach diecezji odbyła się kolekta, którą polecam szczególnej trosce kapłanów, byłych uczniów „Marianum“.

Proszę zebrane ofiary zwykłym trybem z odpowiednią adnotacją przekazać do kasy Kurii Biskupiej (PKO nr XI—4246 Gdynia).

Pelplin, dnia 14 lutego 1947 roku.

† KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI,

Biskup Chełmiński

WZNOWIENIE KOMISARIATÓW BISKUPICH

Zgodnie z niepamiętnym zwyczajem oraz Statutem Synodu Diecezjalnego (cap. III, stat. 40 i 41) przywracam niniejszym dawniejsze Komisariaty Biskupie, mianowicie:

1. Chełmiński, obejmujący dekanaty: Bierzgłowski, Chełmiński, Chełmżyński, Grudziądzki, Radzyński, Toruński i Wąbrzeski.

Delegatem Biskupim na komisariat Chełmiński mianuję X. Dziekana Feliksa Komkowskiego w Skarlinie.

2. Kamieński, obejmujący dekanaty: Chojnicki, Czerski, Fordoński, Kamieński i Tucholski.

Delegatem Biskupim na Komisariat Kamieński mianuję X. Dziekana Franc. Ringwelskiego w Toruniu.

3. Lubawski, obejmujący dekanaty: Brodnicki, Golubski, Lidzbarski, Lubawski i Nowomiejski.

Delegatem Biskupim na Komisariat Lubawski mianuję X. Dziekana Józefa Wryczę z Wiela.

4. Pelpliński, obejmujący dekanaty: Gniewski, Nowski, Osiecki, Starogardzki, Świecki i Tczewski.

Delegatem Biskupim na Komisariat Pelpliński mianuję X. Dziekana Jana Mickholza w Linii.

5. Wejherowski, obejmujący dekanaty: Gdyński, Kartuski, Kościerski, Pucki, Wejherowski i Żukowski.

Delegatem Biskupim na Komisariat Wejherowski mianuję X. Dziekana Aleksandra Brząkałę w Gostycynie.

Dekret wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1947 r.

Pelplin, dnia 20 stycznia 1947 roku.

† KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI

Biskup Chełmiński

USTANOWIENIE

PARAFII POD WEZWANIEM ŚW. JÓZEFA W CHEŁMNIE

§ 1

Pragnąc zapewnić należytą opiekę duszpasterską mieszkańcom miasta Chełmna, ustanawiam na mocy kanonu 1427

C. J. C., po wysłuchaniu w myśl kanonu 1428 § 1 zdania Kapituły Katedralnej Chełmińskiej oraz stron zainteresowanych, w Chełmnie rzymsko-katolicką parafię pod wezwaniem św. Józefa.

§ 2

Przy wspomnianym kościele parafialnym św. Józefa ustanawiam beneficjum proboszczowskie w myśl kanonu 1414 C. J. C.

§ 3

Granicę parafii stanowi na północ: środek ul. Podgórznej i Szosy Łunawskiej aż do granicy gromady Dołki; na zachód: środek ul. Studziennej i w dalszym ciągu mur miejski aż do ul. Wodnej i na przełaj do Borowiny; od strony południowej: Borowina aż do granicy parafii Wielkie Czyste; na wschodzie: granica parafii Wielkie Czyste, następnie wschodnia granica gromady Grubno do Szosy Łunawskiej.

Z ul. Dworcowej wyłącza się gmach Starostwa Powiatowego, który w dalszym ciągu należeć będzie do Fary

§ 4

Wyżej określony obszar parafii św. Józefa wyłączam z parafii farnej w Chełmnie pod wezwaniem Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny.

§ 5

Kościółem parafialnym ustanawiam Kaplicę XX. Pallotynów w Chełmnie przy ulicy Dworcowej. Oddaję nowo utworzoną parafię w zarząd Księżom Pallotynom prowincji polskiej.

§ 6

Parafii przysługuje prawo grzebania umarłych na cmentarzu Farnym, za opłatą kopania grobów i zwrotu pokładnego dopóty, dopóki parafia nie uzyska własnego cmentarza.

§ 7

Uposażenie każdorazowego użytkownika beneficjum stanowić będą cfiary za posługi duszpasterskie, danina parafialna i dochody z innych źródeł. Utrzymanie osób zajętych kultem Bożym spoczywać będzie na parafii.

§ 8

Administracja majątku parafii odbywać się będzie w myśl przepisów kanonów 118 § 3, 1183 i 1184.

§ 9

Powoływanie rządcy parafii, któremu przysługiwać będzie tytuł proboszcza (parochus), oraz księży wikariuszów dokonuje się zgodnie z kanonem 456 i 477 § 1.

§ 10

Pieczęć parafialna zawierać będzie wyobrażenie św. Józefa z napisem: „Pieczęć kościoła parafialnego rzymsko-katolickiego św. Józefa w Chełmnie“ (Sigillum Ecclesiae parochialis ad St. Joseph -- Culmae).

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1947 r.

Dan w Pelplinie, dnia 21 grudnia 1946 roku.

† *KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI*

Biskup Chełmiński

43

U S T A N O W I E N I E **PARAFII POD WEZWANIEM MARYI KRÓLOWEJ KORONY** **POLSKIEJ I ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W BUKOWCU** **DEKANATU ŚWIECKIEGO**

§ 1

Celem ułatwienia wiernym Bukowca i okolicznych wiosek spełniania obowiązków religijnych, po wysłuchaniu w myśl kanonu 1428 § 1 Kapituły Katedralnej Pelplińskiej oraz zainteresowanych, ustanawiamy w Bukowcu na mocy kanonu 1427 rzymsko-katolicką parafię z kościołem parafialnym pod wezwaniem Maryi Królowej Korony Polskiej i św. Andrzeja Boboli w Bukowcu. Nowo utworzona parafia wchodzi w skład Dekanatu Świeckiego.

§ 2

Przy wspomnianym kościele parafialnym Maryi Królowej Korony Polskiej i św. Andrzeja Boboli ustanawiamy beneficjum proboszczowskie w myśl kanonu 1414 § 2.

§ 3

Granica parafii Bukowiec biegnie wzdłuż zachodniego brzegu, Krupocina, Franciszkowa i Siemkowa, na północ od Siemkowa, Kawęcina i Budynia, dochodząc do drogi Drzycim-Dolny

Młyn, i biegnąc ku południu na zachód od Plewna, obejmuje Dolny Młyn aż do wspomnianej drogi, Bukowiec i na południe od toru kolejowego pierwsze zabudowania na drodze Bukowiec-Polskie Łąkie, na północ zaś od toru Bramkę i Branice.

§ 4

Do parafii Bukowiec należeć będą wyłączone:

- 1) z parafii Przysierskiej gromady: Bukowiec, Bramka, Budyń i Kawęcin,
- 2) z parafii Polskie Łąkie gromada Branica,
- 3) z parafii Rykowisko gromada Franciszkowa i Krupocin,
- 4) z parafii Świekatowo gromada Branica II,
- 5) z parafii Drzycim gromada Siemkowo.

§ 5

Ciężar utrzymania budynków kościelnych i beneficjalnych spoczywa na parafii w Bukowcu.

§ 6

Na utrzymanie każdorazowego użytkownika beneficjum proboszczowskiego przy kościele parafialnym w Bukowcu służą wpływy za posługi duszpasterskie, danina parafialna i dochód z ziemi, należącej ongiś do zboru protestanckiego, obecnie używanego jako kościół rzymsko-katolicki.

§ 7

Ciężar utrzymania cmentarza grzebalnego w Bukowcu spoczywa na parafii.

§ 8

Utrzymanie osób potrzebnych do kultu Bożego przy kościele parafialnym w Bukowcu należy do obowiązków parafii.

§ 9

Beneficjata, któremu przysługiwać będzie tytuł proboszcza (parochus), powołuje Biskup Chełmiński.

§ 10

Proboszcz posługiwać się będzie urzędową pieczęcią z napisem: „Pieczęć kościoła parafialnego rzymsko-katolickiego w Bukowcu“ (Sigillum Ecclesiae parochialis in Bukowiec).

§ 11

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 25 grudnia 1946 r.

Dan w Pelplinie, dnia 13 grudnia 1946 roku.

† KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI
Biskup Chełmiński

DEKRET**W SPRAWIE PRZYDZIENIA MIESZKAŃCÓW ŁASZEWA DO KURACJI PRUSZCZ K. BYDGOSZCZY I WYDZIENIA ICH Z PARAFII SEROCK, POWIATU ŚWIECKIEGO**

Mieszkańcy gromady Łaszewo w powiecie świeckim ubiegają się już od dłuższego czasu w Kurii Biskupiej o oddzielenie od parafii Serock i przydzielenie do kuracji Pruszczy. Do kościoła bowiem w Pruszczy mają tylko 4 km drogi, do Serocka zaś 6,5 km drogi. Tym się tłumaczy, że mieszkańcy Łaszewa uczęszczają do kościoła w Pruszczy już od chwili, gdy tam powstał kościół. Obecnie proszą o wydzielenie gromady Łaszewo z parafii Serock i przydzielenie jej do parafii Pruszczy.

Prośbie tej po wysłuchaniu zainteresowanych czynię zażość, wyłączając niniejszym dekretem gromadę Łaszewo z parafii Serock i przyłączając ją do kuracji Pruszczy.

Dekret wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1947 r.

Pelplin, dnia 2 stycznia 1947 roku.

† KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI

Biskup Chełmiński

DEKRET**W SPRAWIE WYŁĄCZENIA LEŚNICTWA NOWY DWÓR Z PARAFII KASPARUS I PRZYŁĄCZENIA GO DO PARAFII OSIECZNO**

Leśnictwo Nowy Dwór oddalone jest od kościoła parafialnego w Kasparusie 9 km, od kościoła zaś w Osiecznie tylko 6,5 km. Poza tym ciąży Nowy Dwór pod każdym innym względem do Osieczna, które jest ośrodkiem administracyjnym. Z tej przyczyny uważać należy za uzasadniony wniosek leśniczego Koniecznego, aby wyłączyć leśnictwo Nowy Dwór z parafii Kasparus i przyłączyć je do parafii Osieczno.

Dlatego po wysłuchaniu stron w tym zainteresowanych niniejszym dekretem wydzielam leśnictwo Nowy Dwór z obwo-
du duszpasterstwa Kasparus a wcielam do parafii Osieczno.

Dekret wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1947 r.

Pelplin, dnia 2 stycznia 1947 roku

† KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI

Biskup Chełmiński

STATUT RADY PARAFIALNEJ

U w a g i w s t ę p n e. Z istoty Kościoła katolickiego, z jego posłannictwa i charakteru ustrojowego wynika prawo Kościoła do nabywania i posiadania majątku oraz do zarządzania nim niezależnie od władzy świeckiej (kan. 1495 § 1). Prawo to przysługuje nie tylko całemu Kościołowi i Stolicy Apostolskiej, ale także poszczególnym kościołom i beneficjom oraz wszystkim kościelnym osobom moralnym, które posiadają osobowość prawną bądź z prawa powszechnego, bądź też przez nadanie osobowości prawnej ze strony kompetentnego zwierzchnika kościelnego.

Najwyższe prawo zarządzania dobrami kościelnymi przysługuje Papieżowi (kan. 1518). On też wydał podstawowe normy kościelnej administracji majątkowej, zawartej w 3-ciej księdze Kodeksu Prawa Kanonicznego. Do istotnych zaś obowiązków Biskupa należy nadzór nad zarządem dóbr kościelnych w diecezji, o ile nie są wyjęte spod jego jurysdykcji. W związku z tym obowiązkiem Biskupa jest wydać w ramach postanowień Prawa kanonicznego zarządzenia normujące szczegółowo administrację majątku kościelnego w diecezji (kan. 1519 § 2).

Z ustroju nadanego Kościołowi przez Chrystusa Pana wynika, że Kościołem i w Kościele rządzi Papież z pomocą Biskupów i Kapłanów. Jakkolwiek więc laicy nie mają prawa do udziału w rządach w Kościele, hierarchia może powołać wiernych do współpracy w tych dziedzinach życia kościelnego, które nie wymagają charakteru kapłańskiego.

Zgodnie z powyższymi zasadami Konferencja Episkopatu Polskiego postanowiła w oparciu o kan. 1183 stworzyć Rady parafialne, w których wierni świeccy wzięli by udział w administracji mienia kościelnego w parafiach. Uznając zaś potrzebę wspomnianych Rad Parafialnych w Diecezji Chełmińskiej, ogłaszamy niniejszym i zatwierdzamy następujący statut.

Do Rad kościelnych kościołów filialnych i innych kościołów, nie wyjętych spod jurysdykcji Biskupa miejscowego, zastosować należy zasady analogiczne, o ile majątkiem tym nie zawiaduje Rada Parafialna.

* * *

Rozdział I

POWOŁYWANIE RAD PARAFIALNYCH

Art. 1.

Przy każdym kościele parafialnym istnieje Rada Parafialna.

Art. 2.

a) Rada Parafialna składa się:

1. z każdorazowego rządcy kościoła jako przewodniczącego lub innego kapłana, zamianowanego przez Ordynariusza,
2. z członków zamianowanych przez Ordynariusza.

b) Na zarządzenie Ordynariusza mogą z głosem doradczym zasiadać w Radzie Parafialnej także wikariusze miejscowi, którzy mogą piastować urzędy sekretarza względnie skarbnika Rady.

Art. 3.

Członków zamianowanych jest zasadniczo czterech. Liczbę tę podwyższa się do 6, o ile liczba dusz danej parafii przekracza 5.000, a przy liczbie dusz ponad 10.000 do 8 członków.

W wyjątkowych wypadkach Kuria Diecezjalna może zmniejszyć liczbę członków do 2 i powiększyć do 10.

Art. 4.

Członków Rady Parafialnej mianuje Ordynariusz zwykle na okres sześcioletni z pomiędzy kandydatów, zaproponowanych przez rządcę kościoła spośród parafian znacznych i samodzielnych, którzy spełniają swe obowiązki religijne i cieszą się wzięciem i zaufaniem, oraz ukończyli 30 rok życia.

Art. 5.

Nie może należeć do Rady Parafialnej parafianin, który

- a) jest spokrewniony lub spowinowacony z rządcą kościoła w pierwszym i drugim stopniu linii prostej albo bocznej;
- b) jest wykluczony od kościelnych aktów prawnych, albo dotknięty cenzurą kościelną, niesławą prawną lub faktyczną;
- c) jest karany za przewinienia w kan. 2320, 2363, lub pozbawiony praw obywatelskich;
- d) pozostaje pod kuratelą lub złożył przysięgę wyjawienia albo zbankrutował;
- e) należy do służby kościelnej.

Art. 6.

Urząd członka Rady Parafialnej jest urzędem honorowym i bezpłatnym. Za szczególne czynności, wymagające więcej tru-

du, może Rada Parafialna za zgodą Kurii Diecezjalnej przyznać pewne wynagrodzenie.

Art. 7.

Co 3 lata ustępuje połowa zamianowanych członków. Kuria Diecezjalna może przedłużyć okres urzędowania ustępującego członka.

Po upływie kadencji członkowie urzędują skutecznie aż do nominacji nowych członków.

Art. 8.

Członek traci swój urząd:

- a) z chwilą zaistnienia jednego z warunków wymienionych w art. 5;
- b) przez cofnięcie nominacji ze strony Kurii. — Kuria nie ma obowiązku ujawniania przyczyn cofnięcia nominacji;
- c) przez opuszczenie parafii na stałe lub na okres ponad półroczny;
- d) przez zgon.

Art. 9.

W razie wakansu w składzie Rady Parafialnej, rządcą kościoła przedstawia niezwłocznie Ordynariuszowi zastępcę do nominacji na czas kadencji, przypadającej na poprzednika.

Rozdział II

KOMPETENCJE I OBOWIĄZKI RADY PARAFIALNEJ

Art. 10.

- a) Rada Parafialna otrzymuje od Ordynariusza przez dekret nominacyjny prawo do zwyczajnego zarządu majątkiem kościelnym, w myśl przepisów Prawa kanonicznego i niniejszego statutu oraz zarządzeń Ordynariusza.
- b) Do czynności Rady Parafialnej, wykraczających poza obręb z wyjątkowego zarządu, potrzebne jest osobne zezwolenie Władzy diecezjalnej (kan. 1530—1533).

Art. 11.

Prawnym przedstawicielem majątku kościoła parafialnego na zewnątrz jest proboszcz (administrator) miejscowy wzgl. jego prawny zastępca, który jednak we wszystkich sprawach majątkowych związany jest uchwałą Rady Parafialnej.

Art. 12.

Prawa osób trzecich do udziału w zarządzie majątkiem kościelnym z tytułów szczególnych (np. prawa patronów) nie są niniejszym statutem naruszone.

Art. 13.

W zakres kompetencji i obowiązków Rady Parafialnej wchodzi:

- a) zarząd majątkiem kościoła parafialnego zgodnie z przepisami prawa powszechnego i partykularnego oraz zarządzeniami Ordynariusza;
- b) stworzenie podstaw materialnych i technicznych (biblioteka, oświata), potrzebnych dla utrzymania i rozwoju pracy duszpasterskiej i życia religijnego w parafii, dla postawienia i utrzymania potrzebnych budynków oraz dla utrzymania duchowieństwa i służby kościelnej;
- c) opiniowanie projektów lokaty kapitałów beneficjalnych, umów dzierżawy majątku beneficjalnego, mających obowiązywać także następcę, oraz umów alienacji tegoż majątku;
- d) regulowanie dochodów z kościoła, cmentarza i innych urządzeń parafialnych przez ustalenie odpowiednich opłat np. za światło, pokładne, za wydzierżawienie ławek, za wynajęcie sal w domach katolickich itd.;
- e) ubezpieczenie budynków kościelnych i beneficjalnych od ognia, oraz ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej.

Art. 14

Wyjęte spod kompetencji Rady Parafialnej są wszelkie sprawy należące do urzędu duszpasterskiego, a więc:

- a) kult religijny;
- b) sposób i czas dzwonienia oraz porządek w kościele i na cmentarzu;
- c) rozmieszczenie ołtarzy, ławek, krzeseł, balustrady, skarbonek, organów, konfesjonałów itd.;
- d) sposób zbierania składek kościelnych (tace i skarby) i ustalanie opłat za posługi duchowne;
- e) ogłoszenia z ambony (nr 3);
- f) przyjmowanie lub odrzucanie sprzętu kościelnego i liturgicznego (nr 5);
- g) godzenie, zatrudnianie i zwalnianie służby kościelnej;
- h) układ, prowadzenie i przechowanie ksiąg parafialnych i archiwum parafialnego;
- i) ofiary zbierane w skarbonkach kościelnych na cele nie związane z potrzebami kościoła parafialnego i kultu religijnego, jak np. skarby na Chleb św. Antoniego.

Art. 15.

Członkowie Rady Parafialnej winni pamiętać, że są mężami zaufania Kościoła, powierzającego im opiekę nad dobrami, które pobożność i ofiarność pokoleń składały na chwałę Bożą.

Odpowiadają przed Bogiem i Kościołem św. za troskliwość i sumienne spełnianie swego urzędu, by powierzony im majątek mógł w całości i bezpiecznie służyć swemu przeznaczeniu, oraz by sprawa Boża nie ucierpiała wskutek braku środków materialnych.

Art. 16.

Członkowie Rady Parafialnej mają prawo do miejsca honorowego w kościele i przy procesjach.

R o z d z i a ł III

TRYB URZĘDOWANIA RADY PARAFIALNEJ

Art. 17.

- a) Radę wprowadza w urząd swój Dziekan wzgl. jego delegat.
- b) Członków zastępczych wprowadza w urząd przewodniczący Rady.

Art. 18.

Członkowie Rady Parafialnej składają przed rozpoczęciem urzędowania na ręce wprowadzającego ich w urząd przysięgę następującej treści:

„Ja N. N., powołany przez Arcypasterza na członka Rady Parafialnej, przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że urząd członka Rady Parafialnej będę wykonywał zgodnie z przepisami prawa kościelnego. Będę dbał sumiennie o całość i bezpieczeństwo majątku kościelnego, a zarząd tym majątkiem będę sprawował uczciwie i wiernie jak własnym swym majątkiem w zgodnej współpracy z rządcą parafii, mając na względzie tylko chwałę Bożą i pożytek Kościoła oraz wolę ofiarodawców“.

Art. 19.

Rządca kościoła jako p r z e w o d n i c z ą c y, zwołuje Radę Parafialną, ustanawia porządek obrad, stara się o gruntowne przygotowanie przedmiotu obrad, przewodniczy obradom, wykonuje uchwały Rady oraz czuwa nad całością i bezpieczeństwem archiwum Rady.

Przewodniczący podpisuje sam korespondencję oraz akta prawne z powołaniem się na odnośne uchwały Rady. Do wniosku do Kurii o zatwierdzenie uchwał Rady w myśl przepisów

prawa kanonicznego przewodniczący załączy uwierzytelniony odpis protokołu uchwał Rady.

Art. 20.

Przewodniczący zwołuje Radę Parafialną:

- a) w razie potrzeby, przynajmniej jednak 2—4 razy w roku;
- b) na zarządzenie Kurii Diecezjalnej;
- c) w terminach oznaczonych, o ile Rada Parafialna z góry takie stałe posiedzenia uchwali;
- d) na żądanie połowy członków Rady Parafialnej, o ile podadzą powód, leżący w zakresie kompetencji Rady.

Art. 21.

Na posiedzenie należy zwołać wszystkich członków pismieniem, przynajmniej dzień przed posiedzeniem i podać porządek obrad, lub przez ogłoszenie z ambony w czasie niedzielnych mszy św. tydzień naprzód.

Art. 22.

Jeżeli zaproszenie na posiedzenie nie dokonało się w sposób przepisany w art. 21, Rada Parafialna może powziąć uchwałę tylko wówczas, o ile wszyscy członkowie są obecni, a nikt nie podnosi sprzeciwu.

Art. 23.

Obrady Rady Parafialnej odbywają się w miarę możliwości w kancelarii parafialnej i podlegają tajemnicy służbowej, o ile w poszczególnych wypadkach Rada nie uchwali inaczej.

Art. 24.

Uchwały Rady Parafialnej zapadają większością głosów obecnych przy obecności przynajmniej połowy członków, z wykluczeniem wstrzymujących się od głosowania. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

Art. 25.

Członkowie Rady Parafialnej, którzy są osobiście zainteresowani przedmiotem uchwały, nie mają w danym wypadku prawa uczestniczenia w obradach ani też prawa głosowania.

Art. 26.

Oświadczenia w nadzwyczajnych sprawach majątkowych obowiązują na zewnątrz tylko wtedy:

- a) gdy zostaną złożone na piśmie z powołaniem się na odnośną uchwałę Rady;

- b) gdy są podpisane przez przewodniczącego i sekretarza Rady i posiadają pieczęć Rady Parafialnej;
- c) gdy są zatwierdzone przez Kurię Diecezjalną.

Art. 27.

Sekretarz, którego członkowie Rady wybierają spośród siebie, spisuje w księdze protokolarnej protokoły posiedzeń, uchwały i inne czynności Rady, wygotowuje korespondencję Rady Parafialnej, prowadzi archiwum Rady Parafialnej.

Art. 28.

Protokół powinien zawierać:

- 1) datę i sposób zwołania posiedzenia,
- 2) spis imienny obecnych członków,
- 3) porządek obrad,
- 4) uchwały i ewent. vota separata,
- 5) podpisy wszystkich członków obecnych oraz pieczęć kościelną.

Art. 29.

Do archiwum Rady Parafialnej należą wszelkie akta dotyczące jej działalności. W szczególności archiwum powinno zawierać:

- a) akta dotyczące nominacji członków,
- b) księgi protokołów,
- c) rozporządzenia Ordynariusza dotyczące Rady Parafialnej.

Rozdział IV

ZASADY ADMINISTRACJI MAJĄTKOWEJ

Art. 30

Obejmując urządowanie Rada Parafialna sporządza dokładny spis inwentarza całego majątku kościoła według urzędowego formularza.

Jeden egzemplarz należy zachować w archiwum kościelnym, drugi przesłać w terminie ośmiu dni do Kurii, trzeci zaś w tymże terminie do X. Dziekana.

Art. 31.

Co trzy lata należy odbywać rewizję inwentarza z udziałem nowozamianowanych członków Rady. Z rewizji należy spisać szczegółowy protokół, wykazujący ewentualne braki, zmiany i spostrzeżenia. Wierzytelny odpis protokołu należy nadesłać do Kurii i Dziekana.

Art. 32.

Z okazji obejmowania urzędowania przez nowego rządcę kościoła, Rada Parafialna odbywa nadzwyczajną rewizję inwentarza pod przewodnictwem X. Dziekana, z udziałem nowego rządcy i poprzedniego, o ile wakansu nie spowodował zgon poprzednika. — Z rewizji należy spisać protokół i przesłać jego kopię do Kurii i X. Dziekana zgodnie z art. 31.

Art. 33.

Poza planem gospodarczym na dłuższy czasokres, przewidującym przyszłe potrzeby parafialne, Rada Parafialna uchwała etat rocznych dochodów i wydatków na okres jednego roku do trzech lat.

Etat sporządza na urzędowym formularzu skarbnik w porozumieniu z przewodniczącym.

Art. 34.

Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy lub budżetowy rok państwowy, zależnie od zarządzenia Ordynariusza.

Art. 35.

Etat należy przedłożyć miesiąc przed upływem roku gospodarczego Kurii Diecezjalnej do zatwierdzenia.

Art. 36.

- a) Etat powinien wykazywać szczegółowo wszystkie dochody i wydatki, uporządkowane według tytułów;
- b) wydatki przewidziane w etacie powinny się pokrywać z dochodami.

Art. 37.

W gospodarce swej finansowej powinna się Rada Parafialna ściśle trzymać etatu zatwierdzonego (budżetu). Przekroczenie budżetu ponad 5 proc. w wydatkach wymaga uchwały Rady Parafialnej i zgody Kurii Diecezjalnej.

Rozdział V KASA I RACHUNKOWOŚĆ

Art. 38.

Kasę i rachunkowość prowadzi skarbnik wybrany z grona członków Rady Parafialnej. W szczególnych wypadkach może Rada Parafialna powołać osobnego skarbnika z poza swego grona. — Rządca kościoła nie może być skarbnikiem.

Art. 39.

Nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania skarbnika należy niezwłocznie podać do Kurii.

Art. 40.

Skarbnik spełnia swe funkcje w zależności od rządcy kościoła i zgodnie z uchwałami Rady Parafialnej.

Jego obowiązkiem jest:

- a) odbierać wszelkie dochody kościoła i uiszczać wypłaty zgodnie z prawomocnym budżetem za asygnacjami przewodniczącego,
- b) prowadzić księgi kasowe, a zarazem przechowywać w należytym porządku dowody wpływów i wydatków;
- c) sporządzić w dwóch egzemplarzach i stale uzupełniać wykaz wszystkich papierów wartościowych (drugi egzemplarz przechowuje się u przewodniczącego);
- d) układać rachunki roczne.

Art. 41.

Wpływy kasowe, które nie są przeznaczone na wydatki w najbliższych dniach, należy umieszczać w instytucjach o pupilarnej pewności.

Art. 42.

Nie wolno dokonywać żadnych wypłat bez formalnego kwitu. Na kwicie należy sumę wyrazić słowami, określić tytuł wypłaty, wymienić datę wypłaty oraz imię, nazwisko i adres odbierającego wypłaty.

Art. 43.

Jako dowód dochodu z kolekt, skarbon, ofiar itp. dochodów niestałych, służy poświadczenie podpisane przez przewodniczącego i drugiego członka Rady, który kwotę tę przeliczył.

Art. 44.

Schowanie, zawierające kasę i dokumenty, powinno być zamykane na dwa różne klucze, z których jeden pozostaje w rękach skarbnika, drugi u przewodniczącego.

Art. 45.

Przynajmniej raz w roku przewodniczący w towarzystwie członka Rady, przez Radę wyznaczonego, oraz raz w roku X. Dziekan dokonują rewizji kasy bez zapowiedzi. Z przebiegu i wyniku rewizji należy spisać protokół, którego odpis należy przesłać do Kurii w terminie 8 dni.

Art. 46.

Rada Parafialna może uchwalić częstsze rewizje kasy.

Art. 47.

Trzy miesiące po ukończonym roku gospodarczym przesyła Rada Parafialna rachunki roczne wygotowane przez skarbnika na obowiązujących formularzach razem z dowodami i z podpisem uchwały przyjęcia rachunków do Kurii Diecezjalnej do zatwierdzenia.

Rozdział VI
ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Art. 48.

Za straty powstałe bez winy Rady Parafialnej odpowiada kościół sam.

Art. 49.

Za straty spowodowane z winy całej Rady odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie; za straty spowodowane z winy pojedynczego członka odpowiada odnośny członek.

* * *

Statut powyższy niniejszym zatwierdzam. Obowiązuje on z dniem ogłoszenia.

Pelplin, dnia 12 lutego 1947 roku.

† *KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI*
Biskup Chełmiński

47

**BRACTWO ADORACJI NAJŚW. SAKRAMENTU
I OPIEKI NAD UBOGIMI KOŚCIOŁAMI**

Od roku 1888 istnieje w Diecezji naszej „Bractwo Adoracji Najśw. Sakramentu i opieki nad ubogimi kościołami“, agregowane w myśl przepisu kan. 701 § 2 do Arcybractwa rzymskiego (Via Nomentana 8).

Uchwała 72 Synodu Diecezjalnego z roku 1928 przypomina wszystkim Duszpasterzom troskę o to bardzo pożyteczne, pobożne stowarzyszenie, które w przeszłości dobre i obfite przynosiło owoce i duszom i ubogim kościołom. Ponieważ zarówno potrzeby dusz jak ubóstwo kościołów dzisiaj są o wiele większe, aniżeli przed wojną, przeto zarządzam, by we wszystkich parafiach, w których to pobożne stowarzyszenie istniało, powołano je do nowego i czynnego żywota. Przez śmierć śp. X. Biskupa Su-

fragana Konstantyna Dominika straciło Bractwo swego Dyrektora diecezjalnego. Nowym Dyrektorem diecezjalnym mianuje X. Leona Kozłowskiego, Prepozyta Kapituły Katedralnej i Wikariusza Generalnego Diecezji Chełmińskiej. Niechaj błogie skutki tego pobożnego stowarzyszenia rozleją się w jak najobfitszej mierze na dusze i ubogie kościoły naszej diecezji ku chwale Chrystusa-Hostii i Jego Boskiego Serca Eucharystycznego!

Pelplin, dnia 17 stycznia 1947 roku.

† *KAZIMIERZ JÓZEF KOWALSKI*
Biskup Chełmiński

48

W SPRAWIE ŚLUBÓW W SOBOTY I WIGILIE ŚWIĄT

Z powołaniem się na Stat. 142 Synodu Diecezjalnego przypominamy Wielebnym Rządcom parafii zakaz zawierania małżeństw w soboty i wigilie świąt ze względu na to, że uroczystości weselne, przeciągające się późno w noc, stają się powodem opuszczania przez gości świątecznej Mszy św.

49

CZYTANIE PASJI W NIEDZIELĘ PALMOWĄ

Przepisy liturgiczne pozwalają na to, by kapłan, który w niedzielę Palmową binuje, w czasie drugiej Mszy św. opuścił sam opis Męki Pańskiej, poprzestając tylko na jego części końcowej.

50

WYDAWANIE OLEJÓW ŚW.

Wydawanie nowoposwięconych Olejów św. we Wielki Czwartek nastąpi w zakrystii katedralnej po skończonym nabożeństwie wielkoczwartkowym.

Pro expensis in oleis ad sacra praeparandis faveant Revdi Rectores ecclesiarum pro cultu divino Curiae Episcopali transmittere e l e e m o s y n a m secundum sequentem normam: paroeciae infra 3.000 animarum — 500 aureos, infra 5.000 animarum — 750 aureos, infra 10.000 animarum — 1.000 aureos, supra 10.000 animarum — 2.000 aureos.

W SPRAWIE NAGROBKÓW NA CMENTARZACH

W ostatnim czasie zdarzają się coraz częściej fakty sprzedaży nagrobków z cmentarzy poewangelickich w ręce prywatne. Nagrobki te zostają często stawiane bez przeróbki na cmentarzach katolickich, gdzie rażą swoimi formami, ponieważ nie odpowiadają duchowi sztuki katolickiej.

Wobec powyższego przypominamy Wielebnym Rzędom parafii przepis kan. 1211 i obowiązek przesyłania rysunków do Kurii Biskupiej celem ich zatwierdzenia.

DOTYCZY OPŁATY POCZTOWEJ

Nie wszyscy Rządcy parafii wykonali zarządzenie nasze w sprawie opłat pocztowych (cfr. Orędownik Nr 1/47, poz. 19). Przypominamy wszystkim, którzy nie dopełnili obowiązku, by bezzwłocznie przekazali przypadający ryczałt do kasy Kurii Biskupiej.

ANIWERSARZE ZA ZMARŁYCH POPRZEDNIKÓW

Zwracamy uwagę Wielebnego Duchowieństwa na Statut 60 Synodu Diecezjalnego: „*Obligamus animarum pastores, ut anniversarium mortis defuncti antecessoris sui quotannis rite obeant.*“

Aniwersarz obejmuje wigilie, Mszę św. i absolutio ad tumbam. Obchód aniwersarza należy ogłosić w poprzedzającą go niedzielę. Za zmarłego poprzednika należy uważać takiego kapłana, który, choć życie zakończył poza parafią, umarł jednak jako *d u s z p a s t e r z* danej parafii. Jeśli bezpośredni poprzednicy obecnego duszpasterza nie umarli, lecz wyprowadzili się do innych parafii, należy odprawiać aniwersarz za tego, który umarł poprzednio jako duszpasterz danej parafii.

We większych parafiach, gdzie podczas wojny zamordowana została lub umarła większa ilość kapłanów, poleca się, poza wyżej wymienionym obowiązkowym aniwersarzem za poprzednika, odprawiać przez przeciąg kilku lat publiczne nabożeństwo żałobne za tych kapłanów, ogłaszając je z ambony.

W SPRAWIE KORESPONDENCJI Z WŁADZĄ DUCHOWNĄ

Ponieważ życie coraz więcej się normalizuje, należy w korespondencji z Władzą Duchowną przestrzegać przepisów, które obowiązywały w czasach przedwojennych.

Odsyłamy Wielebnych Rządców parafii do Statutu 39 Synodu Diecezjalnego. Z Kurią Biskupią należy korespondować na arkuszu kancelaryjnym. Zakazuje się załatwienia wielu różnych spraw na jednym arkuszu.

W odpowiedzi powoływać się należy zawsze na datę otrzymanego pisma oraz liczbę dziennika Kurii.

DOTYCZY ODREČZNEGO ZAŁATWIANIA SPRAW

Wielebnym Rządcom parafii raz jeszcze przypominamy, że nie należy do Kurii Biskupiej przysyłać pism przez interesentów celem odrečznego ich załatwienia, obojętnie jakiej dotyczą materii.

REJESTRACJA ROSZCZEŃ W STOSUNKU DO NIEMIECKICH OSÓB FIZYCZNYCH I PRAWNYCH WŁADZ B. RZESZY NIEMIECKIEJ

URZĄD WOJEWÓDZKI GDAŃSKI

Nr 091/O. N I 2/31.

Gdańsk, dnia 18. 12. 1946

Wzywa się wszystkie osoby, względnie firmy posiadające niezrealizowane roszczenia w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych władz b. Rzeszy Niemieckiej, aby zarejestrowały te pretensje w placówkach rejestracyjnych. Placówkami rejestracyjnymi na terenie Województwa Gdańskiego są referaty Odszkodowań Wojennych przy Starostwach Powiatowych i Zarządach Miast Wydzielonych.

Rejestracja ma na celu stworzenie podstawy do realizacji wymienionych roszczeń. Zgłoszeniu podlegają następujące pretensje:

- a) o niewykonanie zobowiązania umowy;
- b) z tytułu udziału majątkowego polskiego w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowych oraz handlowych;

- c) z tytułu znajdującego się w Niemczech majątku nieruchomości polskiego;
- d) z tytułu rozrachunków, wkładów i rachunków bieżących obywateli polskich w bankach niemieckich w Niemczech;
- e) z tytułu wywiezionych z Polski do banków niemieckich akcji, obligacji, papierów wartościowych, weksli, depozytów i wszelkiego rodzaju walorów;
- f) z tytułu zajęcia depozytów i otwarcia safesów w bankach zagranicznych, kontrolowanych przez władze okupacyjne niemieckie;
- g) z dziedziny asekuracyjnej i inne.

Do wniosków winny być dołączone dowody w odpisie, które będą poświadczone przez placówkę rejestracyjną po okazaniu oryginału. Nadmieniam się, że pretensje w stosunku do osób lub firm, mających swą siedzibę w Austrii, winny być również zgłoszone.

Placówki rejestracyjne dysponują formularzami rejestracyjnymi i udzielają wszelkich dodatkowych informacji. Rejestracja jest bezpłatna. Termin składania wniosków upływa z dniem 15 lutego 1947 roku.

Za wojewodę:

Inspektor Odszkodowań Wojennych

M. Skotnicki

* * *

Podając powyższe wezwanie Inspektora Szkód Wojennych Wielbnemu Duchowieństwu do wiadomości i zastosowania zaznaczamy, że w razie braku innych dowodów służyć mogą do rejestracji:

- 1) zatwierdzone przez Kurię Biskupią spisy kapitałów,
- 2) przedwojenne listy banków niemieckich do Urzędów Parafialnych.

Należy również podać listy zastawne Poznańskiego Banku Ziemstwa Kredytowego i wszelkie papiery wartościowe złożone w tym banku, gdyż uległy konfiskacie względnie zostały złożone w bankach niemieckich. Termin składania wniosków upływa w Województwie Gdańskim wprawdzie z dniem 15 lutego r.b. (Termin składania wniosków w Województwie Pomorskim jest Kurii Biskupiej nieznanym). Liczymy się jednakże z tym, że i późniejsze składanie wniosków będzie możliwe, jak to miało miejsce przy rejestracji szkód wojennych.

DOTYCZY PERSONALII ORGANISTÓW

Celem rekonstrukcji akt personalnych wezwała Kuria Biskupia (cfr. Okólnik Nr 1/46) wszystkich Rządców parafii do przesłania w terminie do 1 kwietnia 1946 roku danych, dotyczących organistów podług następującego schematu:

1. Parafia.
2. Imię i nazwisko urzędującego organisty.
3. Czy jest organista stały, czy zastępca?
4. Czy posiada egzamin? Kiedy i gdzie go składał?
5. Od kiedy urzęduje w danej parafii?
6. Kiedy w ogóle wstąpił do służby?
7. Z czego składa się uposażenie: a. akcydens, b. ziemia, c. pensja? W jakiej wysokości?
8. Czy zawarta została umowa służbowa?
9. Kiedy zatwierdzona przez Kurię Biskupią?
10. Odpis świadectwa egzaminu organistowskiego, uwierzytelniony przez Rządcę kościoła.
11. Czy organista jest ubezpieczony?

U w a g a: Wszelkie umowy służbowe zatwierdza Kuria Biskupia; zwolnienie służby kościelnej nastąpić może tylko za jej zgodą.

* * *

Ponieważ wielu Rządców parafii zarządzenia naszego nie wykonało, przypominamy opieszalym z całym naciskiem, by w terminie do 1 kwietnia 1947 roku wszystkie potrzebne dane według powyższego wzoru do Kurii Biskupiej nadesłali.

PRZESŁUCHANIE ŚWIADKÓW PRZEZ SĘDZIEGO

Biskupi Sąd Duchowny w Pelplinie podaje do wiadomości, że z powodu trudności komunikacyjnych jak i dla braku czasu nie może przesłuchiwać świadków w miejscu ich zamieszkania. Zgodnie przeto z Kodeksem Prawa Kanonicznego deleguje swych zastępców.

Protokoły sporządzone z przesłuchań nie zawsze odpowiadają wymogom prawa. Mimo bowiem pouczeń, jak należy protokół taki sporządzić, Sąd Delegowany czyni to często w formie nieodpowiedniej.

Należy odpowiedzi protokołować na arkuszu na to przeznaczonym, nigdy natomiast na tym samym arkuszu, na którym są pytania. Odpowiedzi bowiem w tej formie przekazane Biskupiemu Sądowi Duchownemu są przeważnie nieczytelne i niejasne.

Prosimy przeto zwrócić baczniejszą uwagę na wskazówki dołączone do delegacji w każdym konkretnym wypadku.

59

W SPRAWIE ZAŁATWIANIA SPRAW W SĄDZIE DUCHOWNYM

W związku z częstym wysyłaniem zainteresowanych przez XX. Proboszczów do Sądu Duchownego w sprawie orzeczenia domniemanej śmierci Biskupi Sąd Duchowny podaje do wiadomości, że spraw takich odręcznie nie może załatwiać. Wypadki powyższe mają miejsce z powodu nie przestrzegania kanonu 1097 § 1 n. 1. C. J. C.

60

BILANS FUNDUSZU EMERYTALNEGO DLA KAPŁANÓW DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ ZA ROK 1946

	Dochód	Rozchód
Składka roczna	253.286,— zł	
Pozycje zwrotne	4.850,— „	
Emeryci Diecezji Chełmińskiej		200.000,— zł
Emeryci Diecezji Gdańskiej		27.000,— „
Księgi protokolarne i kasowe		1.230,— „
Stempel		131,— „
Kartoteka i skrzynki do kartoteki		2.223,— „
Założenie konta PKO i druki		5.568,— „
Przełanie na różne konta		530,— „
Pozycje zwrotne		4.850,— „
Oplaty, przekazy i znaczki		4.375,— „
Skarbnik 1%		2.600,— „
Saldo na rok 1947		9.629,— „
	258.136,— zł	258.136,— zł

Pelplin, dnia 12 lutego 1947 roku.

X. Fr. Dąbrowski, skarbnik

W SPRAWIE RUCHU ABSTYNYENCKIEGO

Żywotne bardzo przed wojną Koło Księży Abstynentów Diecezji Chełmińskiej, prowadzone przez nieodżałowanej pamięci X. prałata Szumana, straciło w zawierusze wojennej większość swoich członków. Dotychczas nie zdołało ono się zreorganizować. Krew męczenników - abstynentów woła jednak o kontynuowanie ich dzieła, które swego czasu dużo dobrego działo w Diecezji.

Polsce grozi pogrążenie w szponach alkoholizmu. Brak doświadczonych bojowników o trzeźwość narodu daje się bardziej odczuwać niż kiedykolwiek. Czasy obecne wołają o zjednoczenie się ponowne wszystkich XX. Abstynentów i Sympatyków w ramach organizacji, która z jednej strony wymaga wprawdzie pewnych ofiar, ale z drugiej strony tą swoją ofiarą tysiące istot ludzkich może uchronić przed nieszczęściem psychicznej i fizycznej degeneracji oraz uratować ich dusze.

Wszyscy zatem Wielbni XX. Członkowie Koła przedwojennego, wszyscy XX. Abstynenci dotychczas niezrzeszeni oraz Sympatycy ruchu abstynenckiego niechaj się przyczynią do odrodzenia Koła Księży Abstynentów przez zgłoszenie swojej cennej współpracy. Wszelką korespondencję w tej sprawie należy kierować na ręce przedwojennego sekretarza Koła pod adresem: X. Bernard Dąbrowski, Wrocki, pow. Brodnica.

W SPRAWIE „ELENCHU 1947“

W końcu marca br. będzie dostany poszczególnym Biurom Parafialnym oraz Wielbnemu Duchowieństwu diecezjalnemu „Elenchus 1947“ (Spis kościołów i duchowieństwa Diecezji Chełmińskiej). Ze względu na znaczne koszty druku wysyłka nastąpi za pobraniem pocztowym.

PROGRAM NAUKI RELIGII

Do niniejszego numeru „Orędownika“ dołącza się „Program nauki religii w szkołach powszechnych“ dla użytku XX. Prefektów i Nauczycielstwa. Dodatkowe egzemplarze otrzymać można w cenie 20,— zł w Kancelarii parafii N. M. P. w Toruniu.

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

1. Nominacje

- a) J. Ś. Ojciec święty Pius XII zamianował:
- X. prałata dra Franciszka Janka, dziekana toruńskiego i bierzgłowskiego, kanonikiem gremialnym Kapituły Katedralnej Chełmińskiej.
- b) J. E. X. Biskup Ordynariusz zamianował:
1. X. Gracjana Tretkowskiego, proboszcza kościoła katedralnego w Chełmży, kanonikiem honorowym Kapituły Chełmińskiej;
 2. X. dziekana Józefa Wryczę, proboszcza w Wielu, kanonikiem honorowym Kapituły Chełmińskiej;
 3. X. proboszcza Leona Kręckiego, byłego dziekana starogardzkiego, radcą duchownym ad honores;
 4. X. mgra Franciszka Ringwelskiego dziekanem dekanatu toruńskiego i p. o. dziekanem dekanatu bierzgłowskiego.

2. Zmiany osobowe

- a) **Administratorami** zostali zamianowani:
1. X. Bernard Czaplński z Chojnic w Toruniu, par. św. Jana;
 2. X. Wojciech Głowczewski w Jastarni;
 3. X. Franciszek Grabański w Zieleniu,
 4. X. Jan Grzywacz z Grudziądza w Szynychu i Turznicach;
 5. O. Stefan Hawlicki O. F. M. w Kuźnicy;
 6. X. Alfons Kropidłowski w Dąbrówce i Obkasie;
 7. X. mgr Arkadiusz Liss z Torunia, par. św. Jana w Chojnicach;
 8. X. Kazimierz Litewski w Wałdowie;
 9. O. Andrzej Napierała O. F. M. z Kuźnicy w Helu;
 10. X. Jan Pęziół P. S. M. w Chełmnie, par. św. Józefa;
 11. X. Stanisław Pisarek w Bukowcu;
 12. X. Robert Rompa w Małym Kacku;
 13. X. mgr Franciszek Ringwelski w Toruniu, par. Najśw. Maryi Panny;
 14. X. Augustyn Schwantz z Pruszcza w Skarszewach;

15. X. Konrad Wedelstaedt z Skarszew w Pruszczu, w Niewieścinie i w Topólnie.

b) Oddano w komendę:

1. X. Edmundowi Englerowi w Kurzętniku — Gwiżdżyny;
2. X. Pawłowi Jankowskiemu w Pomieczynie — Łebno;
3. X. Józefowi Rotcie w Strzeczcu — kościół poewangelicki w Smażynie;
4. X. Aleksandrowi Ruteckiemu w Grębocinie — Gostkowo.

c) **Prefektem** został ponownie po powrocie z zagranicy:

- X. Alojzy Kałduński w Toruniu przy I. Państw. Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika.

d) **Wikariuszami** zostali zamianowani:

1. X. Piotr Granatowicz P. S. M. w Chełmnie, par. św. Józefa;
2. X. Wincenty Kujawski z Czerska w Grudziądzu, par. św. Mikołaja;
3. X. Franciszek Wróblewski z Grudziądza w Czersku.

e) Przeznaczono **neoprezbiterów** jako wikariuszów:

1. X. Tadeusza Bartkowskiego do Więcborka;
2. X. Michała Borzyszkowskiego do Łasina;
3. X. Kazimierza Klonowskiego do Działdowa;
4. X. Witolda Kraszuckiego do Gdyni, par. N. M. P.;
5. X. Aleksandra Rydzkowskiego do Grudziądza, par. Najśw. Maryi Panny;
6. X. Franciszka Schmidta do Koronowa;
7. X. Franciszka Śliwę do Kościerzyny;
8. X. Brunona Taubego do Wiela.

f) **Kapelanami** zostali mianowani:

1. X. Witold Chylewski z Wiela w Chojnicach u SS Franciszkanek (z obowiązkiem pomocy w duszpasterstwie parafialnym);
2. X. neoprezbiter Antoni Radziński w Świeciu, Szpital powiatowy.

- g) Opuścił diecezję: X. Jan Wohler t.

* * *

*

Zmarli

1. X. radca Paweł Stefański, proboszcz w Jastarni, dnia 2 stycznia 1947, w wieku lat 70, kapłaństwa 46;
2. X. Franciszek Smagliński, administrator w Zblewie dnia 6 stycznia 1947, w wieku lat 41, kapłaństwa 18.

R. I. P.

65

1897 — 1947

Złoty jubileusz kapłaństwa obchodzi w dniu 25 marca 1947 roku X. Józef Paszota, proboszcz - emeryt w Toruniu, par. św. Jakuba.

66

DOTYCZY STYPENDIÓW MSZALNYCH

Kuria Biskupia rozporządza większą ilością stypendiów mszalnych. Księża reflektujący na stypendia mogą zgłosić się do kancelarii Kurii Biskupiej.

67

W SPRAWIE PORTATYLI

Portatyle otrzymać można w kancelarii Kurii Biskupiej. Odbiór przez posłańca. Ofiara 1.800,— zł.

68

DOTYCZY PRZESYŁEK PIENIĘŻNYCH

Mnożą się wypadki, że Wielbni Rządcy parafii nie podają tytułów wpłat przy przesyłkach pieniężnych, oraz nie wpłacają cathedraticum wyłącznie na konto czekowe PKO Gdynia nr XI-4247.

Dlatego przypominamy komunikaty nasze, ogłoszone w „Orędowniku“ (nr 1/45, poz. 2, str. 27 i nr 1/46, poz. 20, str. 18), dodając, że cathedraticum, przesyłanego zwykłymi przekazami pocztowymi, nie należy łączyć z innymi należnościami.

Składki przeznaczone dla Komitetu Odbudowy Seminarium Duchownego w Pelplinie należy przekazywać na konto PKO Gdynia nr XI-169.

W SPRAWIE MISJI PARAFIALNYCH

Wielebnym Rządcom parafii podaje się do wiadomości, że XX. Misjonarze w Bydgoszczy - Bielawki ofiarują się z przeprowadzeniem misji parafialnych. Uprasza się o bezpośrednie skomunikowanie z Domem zakonnym XX. Misjonarzy.

W SPRAWIE ZAGINIONEGO HENRYKA KLEINY

Leon Kleina zwraca się za pośrednictwem Kuri i Biskupiej do Wielebnych Rządców parafii, by byli mu pomocni w odszukaniu syna Henryka, ur. 2 września 1926 roku. Wymieniony służąc w armii niemieckiej, przebywał ostatnio w Pola (Włochy). Odtąd słuch po nim zaginął.

Prosimy, aby Wielebni Rządcy parafii przy pomocy ogłoszenia z ambony starali się dopomóc strapionemu ojcu.

Wiadomości prosimy przesłać pod adresem: Leon Kleina Mysinek koło Jabłowa pow. Starogard.

OPLATA ZA „ORĘDOWNIK“ NR 2/47

Oplata za niniejszy numer 2/1947 „Orędownika“ wynosi 120,— zł (sto dwadzieścia złotych) za jeden egzemplarz. Poszczególne Biura Parafialne oraz pozostali P. T. Abonenci zechcą powyższą sumę przesłać niezwłocznie na konto PKO nr **VI-614** „Urząd Parafialny rzym. - katol. pod wezw. N. Maryi P. w Toruniu“.

Poza powyższą opłatą wszystkie Biura Parafialne, które otrzymały odbitkę wielkopostnego Listu Pastorskiego, prześlą dodatkowo 40,— zł tytułem zwrotu kosztów druku.

Numer 1/47 „Orędownika“ kosztował 110,— zł (sto dziesięć złotych) za poszczególny egzemplarz, a nie 90,— zł jak pierwotnie przewidziano i podano w komunikacie na str. 40. O wyższe koszty druku doniesiono na załączonych do numeru ulotkach. Niektóre Biura Parafialne przesłały zapewne przez nieopatrzenie opłatę w wysokości 90,— zł za egzemplarz. Uprasza się o wyrównanie różnicy przy przekazaniu należności za niniejszy numer „Orędownika“.

STRATY WOJENNE 1939—1945

WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ

UZUPEŁNIENIA



WYMORDOWANI PRZEZ OKUPANTA

Śp.

X. LUDWIK ANGRYK

Wikariusz ekspozyt w Hallerowie,
w listopadzie 1939 roku.

X. WIKTOR BELCZEWSKI

Wikariusz w Dźwierźnie,
w październiku 1939 roku.

X. MIŁOŚLAW GÓRNOWICZ

Wikariusz w Dóbrczu,
rozstrzelany w 1944 roku koło Śliwic.

X. FRANCISZEK LIPSKI

Wikariusz w Sypniewie,
w październiku 1939 roku.

X. JAN WAŁDOCH

Kuratus w Kręgu,
dnia 16 października 1939 roku.

SPROSTOWANIA
ODNOŚNIE DATY WZGL. MIEJSCA ŚMIERCI.

- X. Prałat Dr Bolesław Dąbrowski zginął dnia 16 października 1939 roku w okolicy Starogardu.
- X. Penitencjariusz katedralny Jan Cyrankowski dnia 28 października 1939 roku.
- X. Notariusz Tadeusz Malinowski dnia 28 października 1939 roku.
- X. Notariusz Paweł Glock dnia 28 października 1939 roku.
- X. Proboszcz Roman Barra w październiku 1939 roku w Radzimi.
- X. Proboszcz Feliks Baumgart dnia 16 października 1939 roku.
- X. Proboszcz Franciszek Błędzki dnia 16 października 1939 roku.
- X. Proboszcz Leon Borowski dnia 16 października 1939 roku.
- X. Proboszcz Teodor Borowski dnia 20 października 1939 roku.
- X. Proboszcz Gracjan Chyliński dnia 16 października 1939 roku.
- X. Wikariusz Henryk Chyliński dnia 16 października 1939 roku.
- X. Proboszcz Franciszek Czaplinski dnia 16 października 1939 roku.
- X. Wikariusz Feliks Dama dnia 16 października 1939 roku.
- X. Dziekan Jan Doering dnia 16 października 1939 roku.
- X. Administrator Marian Drapiewski dnia 16 października 1939 roku.
- X. Proboszcz Bolesław Gordon dnia 16 października 1939 roku.
- X. Kuratus Alfons Górny dnia 16 października 1939 roku.
- X. Prof. Dr Leon Heyke dnia 16 października 1939 roku.

- X. Proboszcz Stanisław Hoffmann dnia 16 października 1939 roku.
- X. Emeryt Wiktor Jasiński dnia 16 października 1939 roku.
- X. Dziekan Władysław Karpiński dnia 16 października 1939 roku.
- X. Kuratus Reginald Krzyżanowski dnia 16 października 1939 roku.
- X. Wikariusz Waclaw Kuta w listopadzie 1939 roku.
- X. Proboszcz Józef Kuchenbecker dnia 16 października 1939 roku.
- X. Emeryt Aleksy Lesiński w listopadzie 1939 roku.
- X. Proboszcz Ambroży Lewandowski dnia 16 października 1939 roku.
- X. Prefekt Paweł Małachowski w listopadzie 1939 roku.
- X. Radca Jan Mazella w listopadzie 1939 roku w Radzimiru.
- X. Kuratus Franciszek Motylewski w październiku 1939 roku.
- X. Kuratus Julian Piechowski dnia 16 października 1939 roku.
- X. Proboszcz Alojzy Rapior dnia 16 października 1939 roku.
- X. Proboszcz Paweł Redmer w październiku 1939 roku.
- X. Wikariusz Ludwik Rosiak w listopadzie 1939 roku.
- X. Prałat Edmund Roszczyński w listopadzie 1939 roku.
- X. Wikariusz Marian Rudnik dnia 16 października 1939 roku.
- X. Kuratus Ignacy Stawicki dnia 16 października 1939 roku.
- X. Radca Władysław Szypniewski w listopadzie 1939 roku.
- X. Kapelan Paweł Wilemski w listopadzie 1939 roku.
- X. Kanonik Bolesław Witkowski w listopadzie 1939 roku.
- X. Proboszcz Piotr Zakryś dnia 16 października 1939 roku.

- X. Proboszcz Marian Zygmantowski dnia 16 października 1939 roku.
- X. Prof. Jan Czaplowski w kwietniu 1940 roku.
- X. Kanonik Bernard Łosiński zmarł w Sachsenhausen.
- X. Proboszcz Paweł Nagórski zmarł dnia 19 kwietnia 1940 roku w Sachsenhausen.
- X. Proboszcz Alojzy Prabucki dnia 17 lipca 1942 roku.
- X. Proboszcz Dr Leon Pryba dnia 16 sierpnia 1942 roku.
- X. Prefekt Łucjan Ody a dnia 30 lipca 1942 roku.
- X. Wikariusz Aleksander Wilamowski dnia 27 sierpnia 1941 roku.
- X. Proboszcz Oskar Hermańczyk (Rumian) dnia 27 lipca 1942 roku.
- X. Proboszcz Bolesław Jaranowski we wrześniu 1942 roku.
- X. Kanonik Wojciech Rogaczewski w 1943 roku w Buchenwalde.
- X. Kapelan Jan Hevelke dnia 9 listopada 1940 roku w Sachsenhausen.

OMYŁKOWO UMIESZCZENIE
W SPISIE ZAGINIONYCH

X. WOJCIECH KŁONKOWSKI i X. MARIAN METLER
żyją i pracują w duszpasterstwie polskim za granicą.

OSOBNIE WYDANIE
„STRAT WOJENNYCH 1939—1945“

Przy końcu marca 1947 roku ukaże się w druku jako osobna broszura wykaz „Strat wojennych wśród duchowieństwa Diecezji Chełmińskiej 1939—1945“. Wydawnictwo powyższe w pięknej szacie graficznej (kolorowa okładka), stanowić będzie dokument w swoim rodzaju oraz pamiątkę dla rodzin Zmarłych i Zaginionych Kapłanów. Broszura może być przedmiotem kolportażu w parafiach. — Cena egzemplarza 50 złotych. Zamówienia przyjmuje: „Caritas“ — Toruń, ul.

P. Maryi 2.

„... QUI NOS PRAECESSE- RUNT CUM SIGNO FIDEI...“

RZECZ O PROFESORACH SEMINARIUM DUCHOWNEGO
W PELPLINIE, POMORDOWANYCH, POLEGŁYCH I ZMARŁYCH
W ZWIĄZKU Z WOJNĄ 1939—1945

Jednym z najbardziej przejmujących czytelnika wydarzeń opisanych w Piśmie Św., to chyba owo nadejście „wieści hiobowych“, kiedy w pewnych odstępach czasu przybywa do Joba sługa, który donosi o zaginięciu czy to całych jego trzód, czy też wszystkich członków ukochanej rodziny (Job 1, 15; 1, 16. 1, 17; 1, 19), a kończy swe smutne relacje słowami: „I pozostałem przy życiu ja sam, aby ci o tym opowiedzieć!“

Straszny jest los tego, który pozostał sam jeden, aby opowiedzieć... Wolał by może zginąć z drugimi, — wolał by pewnie uciec daleko od tych nieszczęsnych, którym ma opowiadać o ich stracie, — wolał by raczej nic nie mówić, w obawie, aby mu nie czyniono zarzutu, że on żyje, a tamci, najbliżsi, pomarli.

Ale trudno! Zawsze już tak jest, że ktoś pozostaje przy życiu, nawet po największych kataklizmach, — ktoś, na którym ciąży już tylko jeden obowiązek: opowiedzieć innym o wszystkim, co się stało.

Tak tedy i my, nieliczni dawniejsi profesorowie Biskupiego Seminarium Duchownego w Pelplinie, którzyśmy pozostali przy życiu po strasznej pożodze wojennej lat 1939—1945 nic innego nie możemy uczynić, jak ów sługa hiobowy: opowiedzieć o tych, co zginęli! O naszych kolegach i konfratrach — nie po to, aby kontynuować w umysłach przeżycia wojny, wspomnienie śmierci i nienawiść, lecz po to, aby dać świadectwo o tych, „qui nos praecesserunt cum signo fidei et dormiunt in somno pacis“, — aby wspominać ustawicznie o ich sumiennych pracach i szlachetnych zamierzeniach i — da Bóg — w przyszłości budować na tym, co oni zaczęli i czego dokończyć im nie pozwolono.

Rzecz jasna, że pierwsze to wspomnienie o zamordowanych i poległych podczas wojny Profesorach nie może być czynią kompletnym i doskonałym. Brak nam rękopisów i listów Zmarłych, brak nawet ich akt kurialnych, brak szczegółów ich życiorysu, brak kompletnego spisu ich prac naukowych. Trzeba jednak uczynić początek, choć słaby i nieudolny, aby pamięć o nich nie zaginęła w diecezji i wśród kół, poświęcających się nauce. Może kiedyś, po wypełnieniu luk i niedopatrzeń tego pierwszego zarysu, ręce bardziej powołane napiszą wyczerpujące już monografie o życiu i pracy naukowej tych, o których teraz z żalem tęsknym i przywiązaniem przyjacielskim wspominamy.

* *

*

Na pierwszym miejscu wymienić wypada niezapomnianego Rektora naszego

X. DRA JÓZEFA ROSKWITALSKIEGO.

Urodził się dnia 24 kwietnia 1893 roku w Dąbrówce, w powiecie starogardzkim¹⁾. Uczęszczał do gimnazjum w Brodnicy nad Drwęcą i studiował następnie filozofię i teologię w Seminarium Duchownym w Pelplinie. Dnia 14 maja 1916 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Był wikariuszem w Starogardzie i w Grudziądzu. W Grudziądzu został mianowany dnia 15 kwietnia 1920 roku katechetą przy gimnazjum klasycznym, na którym to stanowisku pracował aż do chwili zamianowania go przez śp. X. biskupa Stanisława Wojciecha Okoniewskiego rektorem Seminarium Duchownego i kanonikiem katedralnym w Pelplinie.

X. Roskwitalski posiadał umysł nieprzeciętny. Do niedawna jeszcze byli gimnazjaści brodnicy pamiętali „Roskwitalę“ jako „nieomylnego“ matematyka i znawcę fizyki. Wiedzieli jednak i o tym, że potrafił pisać doskonale wypracowania niemieckie, cenzurowane nawet przez surowego nadnauczyciela Hofmanna na „I“, chociaż nasz utalentowany prymaner pisał je zaraz „w czyste“, bez uprzedniego mozolnie skreślonego brulionu. Opowiadali też sobie brodnicy uczniowie, że kiedyś, w ósmej będąc klasie, odważył się powiedzieć profesorowi matematyki, drowi Winderlichowi, gdy ten utknął przy rozwiązaniu jakiegoś zadania matematycznego, że „w wyższej prymie trzeba już coś umieć z matematyki, zwłaszcza w poniedziałek“, po czym wziął kredę do ręki i na prędce zna-

laży rozwiązanie. Przy tym X. Roskwitalski był człowiekiem na wskroś pilnym. Kiedy inni spali, on pracował — kiedy inni uważali, że dość już pracy lub zabawy, on dopiero zaczynał. Tego, kto pod nim mieszkał w Seminarium, nieraz obudził w nocy stuk maszyny do pisania X. Rektora, który często kładł się do snu dopiero o godzinie 2-iej, aby jednak rano być jednym z pierwszych w Katedrze. Wobec tego nikogo nie dziwiło jego ogromne odczytanie: znał nie tylko literaturę pedagogiczną polską i niemiecką, ale zajmował się też filozofią wartości i fenomenologią, studiując gorliwie obok Husserla zwłaszcza Maksa Schelera. Do tej lektury naukowej dochodziły nie zliczone wprost książki beletrystyczne, które „połykał“ masami. A nie zapominał pilny nauczyciel także o najnowszych filmach, o których się mówiło i pisało, i na których seanse uczęszczać by mogli jego uczniowie. Zawsze bowiem chciał być „au courant“, niczego nie chciał uronić z ruchu umysłowego: chciał pić czystą wodę mądrości duchownej i świeckiej z każdej krynicy, choćby najbardziej ukrytej, małej lub niedostrzeżonej przez innych.

X. Roskwitalski był katechetą z Bożej łaski. Umiał przemawiać do serc młodzieży i potrafił wybitnie zainteresować ich żądne wiedzy umysły. „To, czego się nauczycie z książek szkolnych — tak zwykł był mawiać — to tylko szkielet. Trzeba wiedzę swoją rozbudować przez ustawiczną lekturę, także powieściową, przez czytanie czasopism, słuchanie wykładów popularnych, przez referaty treści religijnej w kołach uczniowskich“. Zachęcał swych gimnazjastów do dyskusji nad najnowszymi zagadnieniami światopoglądowymi, wiedząc, że dla przeciętnego akademika zwykle ósma klasa jest ostatnią okazją do tego, by zastanawiać się nad swoim stosunkiem do Boga, ludzi i życia.

Uczniom jego imponowała też walka X. Roskwitalskiego ze sobą samym. Był nieraz na skutek swego ustawicznego studium zdenerwowany i z natury swej porywczy. A jednak wiadać było, jak zawsze potrafił opanować swoją gorącą, porywczą naturę. Z roku na rok mogli uczniowie śledzić, jak ich nauczyciel postępuje we wiedzy i doskonałości, co może więcej ich urabiało, aniżeli to, czego im dostarczały lekcje X. Roskwitalskiego we formie już gotowej.

Obok zajęć prefektowskich znalazł X. Roskwitalski jeszcze czas do kierowania kołem prefektów naszej Diecezji, którego stał się duszą, oraz do napisania aż dwóch rozpraw doktorskich. Dlaczego aż dwóch? Ponieważ z oceną pierwszej promotor war-

szawski tak długo zwlekał, że zniecierpliwiony doktorant grudziądzki, który podczas doktoryzowania się bynajmniej nie przerywał swych zajęć szkolnych, jeżdżąc w ciągu licznych nocy z Warszawy do Grudziądza i z Grudziądza do Warszawy, podał w międzyczasie drugą pracę do oceny we Lwowie i tam otrzymał doktorat. Pierwszą zaś dysertację zamienił na szereg artykułów naukowych. Takim już jednak był: nie lubił prosić o czyjaś łaskę, jeżeli czuł się w swoim prawie.

Dnia 15 lipca 1935 roku został mianowany rektorem Seminarium Duchownego w Pelplinie. I tu zdolności jego naukowe i pedagogiczne zajaśniały tym samym blaskiem, jak ongiś w Grudziądzu. Wykładał katechetykę, pedagogikę i pastoralną: wszystkie wykłady przygotowywał na piśmie, dając każdej z tych nauk szeroki podkład psychologiczno - filozoficzny i uwzględniając przede wszystkim prądy czasu — prądy, którymi żyli jego studenci, a nie na ostatnim miejscu i on sam.

Mimo licznych wykładów — a może właśnie dzięki licznyim swoim zajęciom — znalazł jeszcze sporo czasu do napisania nie mało prac naukowych, do nieustrudzonego śledzenia postępów wiedzy, do kontrolowania prac swoich i uczniów. Nie odmawiał nigdy, gdy go gdzieś zaproszono z wykładem pedagogicznym. Był zaś przy tym także chętnie słuchanym kaznodzieją.

Przed wszystkim zaś był jedynym w swoim rodzaju wycchowawcą alumnów. Kandydatów do stanu kapłańskiego obserwował cicho, w skrytości, niepostrzeżenie całymi miesiącami, za nim sobie o nich sąd pewny wyrobił. Potrafił nielegalnym palaczom papierosów kilka dni z rzędu wyszukiwać niedopałki z kosza i kłaść na stół, aby wiedzieli, że rektor o wszystkim wie, ale milczy. Tym, którzy zdaniem jego nie nadawali się na kapłanów, umiał w czas dać świadectwo honorowego odejścia na jakiś wydział świecki, postarawszy się może poprzednio dla nich o jakieś stypendium, aby dany kandydat mógł swobodnie zacząć lub ukończyć studia, nie będąc zmuszonym „propter esum“ pozostać klerykiem lub rezygnować z zawodu akademickiego. Rzadko kiedy występki alumnów kierował na forum konferencji dyscyplinarnej profesorów. Jeżeli zaś musiał to uczynić, delikwent już tak był przez niego przekonany o całej niewłaściwości swego postępowania, że decyzję konferencji przyjmował bez oporu wewnętrznego i zęgnął się z zakładem bez żalu i zgrzytów.

Może najbardziej ujmującym rysem X. Roskwitalskiego, jako regensa był fakt, że każdemu zgłaszającemu się maturzy-

ście ofiarował w poufnej rozmowie wystawienie świadectwa, że „seminarium jest przepelnione“, aby młody człowiek nie miał trudności z domem, pchającym go może do kariery duchownej. I największą jego radością było, gdy pewna liczba kandydatów na alumnów to zaświadczenie przyjmowała.

Nie istniało również nic gorszego dla naszego X. Rektora, jak przymuszenie ze strony rodziny do wstąpienia do Seminarium, przymus ze strony przełożonych do wykonywania praktyk religijnych, przymus w pobożności i kształtowaniu charakteru. Zwalczał też dla tego wszelką sztuczność, zniewieściałość, służalczość w swych wychowankach. Wolał charaktery raczej trudne, ale stałe, bo sam był charakterem nieugiętym, teologiem z przekonaniami niezachwianymi — kapłanem nie opuszczającym poruczonego mu stanowiska.

To, co można było zauważyć w jego stosunku do uczniów, było ważne także wobec jego kolegów - profesorów. Nigdy nie pozwalał prosić się o urlop. „Masz poruczone ci prelekcje i wiesz sam najlepiej, jak je prowadzić. Jedź albo zostań, byle byś osiągnął cel wykładów. Tylko zapowiedz klerykom, że ciebie nie będzie, aby nie było hałasu na korytarzu lub w audytorium!...“ — tak zwykł był mawiać. Miał zaufanie do każdego, nie kontrolował nikogo. Będąc sam najpilniejszym z grona profesorskiego, mógł przez danie każdemu wolnej ręki osiągnąć maksimum pracy.

Wojna zastała go przy przygotowywaniu kilku książek. Jeden manuskrypt²⁾ zabrał nawet ze sobą podczas przymusowej ewakuacji Pelplina na początku wojny i chronił się z nim po brzdach podczas ataku lotniczego pod Świeciem. Tak bardzo drogą była mu ta rozpoczęta praca! Jedna książka — w języku niemieckim — miała dla zagranicy zawierać sprawozdanie z całego ruchu katechetycznego w Polsce; zaginęła bezpowrotnie.

Gdy X. Roskwitalski powrócił z ewakuacji do Pelplina, musiał opuścić mieszkanie rektorskie i przeprowadzić się do swej kurii kanonickiej. Nieraz tu znajomi i przyjaciele, widzący, na co się zanosi, namawiali go, aby się usunął z Pelplina, boć obowiązków duszpasterskich nie miał, a za to posiadał dużo kochających go przyjaciół, u których mógł by się był przechować. Ale zawsze odpowiadał, że chce pozostać tam, gdzie są jego konfratry, i że pragnie dzielić los całej kapituły. Pokazać nieprzyjacielowi tyły lub opuścić towarzyszy niedoli było na wskroś sprzeczne z jego naturą. Zawsze był zdania, że konieczne trzeba dać młodszej generacji przykład wytrwania na po-

sterunku, nawet wówczas, gdy trzeba będzie umierać. Dlatego też poszedł po bohatersku w ów dżdżysty dzień 20 października 1939 roku wraz ze swymi towarzyszami w tą drogę, z której nie było powrotu...

Ile X. rektor Roskwitalski życiem swym i nauką zostawił spuścizny religijnej i etycznej w duszach swych uczniów i kolegów, to oceni tylko Bóg. My zaś możemy tylko śledzić jego spuściznę literacką, której wszystkich pozycji niestety nie jesteśmy jeszcze w stanie podać.

PRACE NAUKOWE

Praca doktorska:

„Szkoła twórcza w nauce religii”, Grudziądz 1932.

Artykuły:

„Szkoła pracy a nauczanie religii” (Miesięcznik katechetyczny i wychowawczy, 1928, 1 nn; 60 nn; 115 nn; 209 nn; 382 nn).

„O koncentracji” (Mies. katech. i wych., 1929, 81 nn).

„Chłuba i duma nasza” (Mies. kat. i wych., 1929, str. 1 nn).

„Wartość wychowania państwowego w religii” (Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej, 1930, 956 nn).

„Szkoła pracy w nauce religii” (MDCh, 1933, 661 nn).

„Szkoła przeżycia w nauce religii” (MDCh, 1933, 789 nn).

„Wartości religijne” (MDCh, 1933, 801 nn).

„Metoda fenomenologiczna” (Mies. kat. i wych., 1934, zeszyt IV i V).

„Znaczenie metody fenomenologicznej” (Mies. kat. i wych., 1934, 259 nn).

„Nowe prądy pedagogiczne wobec zasad katolickich” (Mies. kat. i wych., 1935, 431 nn).

„Pedagogia Pisma Św.” (MDCh, 1935, 802 nn).

„Realizacja postulatów wychowawczych nowego programu nauki religii” (Księga Pamiątkowa ku uczczeniu dziesięciolecia biskupstwa X. Biskupa Dra Stanisława W. Okoniewskiego, Pelplin 1936, 63 nn).

„Wartości wychowania państwowego w religii” (MDCh, 1936, 971 nn).

„Współpraca duchowieństwa i nauczycielstwa w wychowaniu” (MDCh, 1937, 27 nn).

* * *

*

Uzupełnieniem rektora był Wicerektor Seminarium Duchownego

X. DR BOLESŁAW DĄBROWSKI.

Podczas gdy pierwszy był gorącym wychowawcą i nauczycielem ten ostatni chciał być chłodnym prawnikiem i rzeczowym wykładowcą; gdy rektor był romantykiem i umysłem apo-

lińskim o zacięciu greckim, X. Wicerektor był spokojnym kłasykiem rzymskim; gdy X. Rozkwitalski żył problematyką współczesności, X. prałat Dąbrowski był przedstawicielem owej „Roma“, która potrafi czekać i nie przejmuje się burzami i falami czasów, bo jest „sempiterna“. I można poniekąd dalej snuć: kiedy regens pogłębiał umysły i charaktery alumnów, — wicerektor, będący zarazem prokuratorem Seminarium, dbał o porządek wzorowy w domu i budowlach, starał się o wyżywienie profesorów i studentów, liczył, planował, elektryfikował, motoryzował, stwarzając systematyczną swą pracą warunki zewnętrzne do uczenia się i nauczania.

Wykłady jego jako profesora prawa kanonicznego odznaczały się taką samą jasnością i przejrzystością, pięknnością i praktycznością, jak jego budowle i przebudówki, a wyraźne linie własnego jego samochodu, którego był najlepszym szoferem i mechanikiem, niejako odpowiadały umiarowi i spokojowi jego charakteru.

Był nadzwyczaj uprzejmy w obcowaniu z kolegami i alumnami. Nikt nie słyszał kiedykolwiek od niego jakiegoś słowa gniewliwego, nie opanowanego, nierozważnego. Kiedy trzeba było ganić podwładnych, czynił to zawsze z grzecznością taką, jak gdyby rozmawiał z równymi sobie. Chętnie przyczyniał się do umilenia swoim kolegom ich mieszkania i sposobu życia, wiedząc dobrze, że „vita communis“ w Seminarium nie dla każdego jest łatwa. Nie lubił odmawiać prośbom służby o zapomogi lub urlopy wypoczynkowe. Jako sędzia zaś sądu duchownego wolał zamiast wyroku potępiającego rozstrzygnąć daną sprawę karną, jeżeli nie polubownie, to przynajmniej po bratersku.

Pielegnował z estetycznym oddaniem trawniki i prześliczne róże w ogrodzie seminaryjnym, lubił słuchać koncertów radiowych i salonowych, kochał miłością ojca i artysty restaurowany pod jego kierownictwem stary zamek pokrzyżacki w Bierzgłowie. Ostatnią zaś jego drogą, w jesieni 1939 roku, podczas której go aresztowano, to pójście do senatora niemieckiego Hasbacha, spowodowane podstępny telefonem Gestapo. Nie chciano go bowiem aresztować na oczach parafii, której administratorem był od końca września, kiedy musiał opuścić swą placówkę pelplińską.

Urodził się X. Dąbrowski dnia 26 czerwca 1901 roku w Toruniu³⁾), gdzie też uczęszczał do gimnazjum. Studiował w Pelplinie, Rzymie, Lublinie i Fryburgu. Na kapłana był wyświęcony dnia 14 czerwca 1924 roku w Pelplinie. Doktoryzował się

z prawa kanonicznego na Angelicum w Rzymie. Po powrocie ze studiów był wikariuszem w Grudziądzu. Stamtąd zaś dnia 6 stycznia 1928 został powołany na stanowisko profesora prawa kanonicznego do Seminarium Duchownego w Pelplinie. Po śmierci X. Wojewody został prokuratorem Seminarium. Ojciec św. Pius XI mianował go swoim prałatem domowym. Zginął za Wiarę i Ojczyznę dnia 16 października 1939 roku w lesie szpe-gawskim pod Starogardem.

Z zagadnień naukowych interesowały X. Dąbrowskiego przede wszystkim sprawy związane z nowym projektem prawa małżeńskiego w Polsce. Tym swoim zainteresowaniem dał też kilkakrotnie wyraz w publikacjach naukowych, z których zwłaszcza artykuły na łamach „Ateneum“ wrocławskiego nazwisko profesora pelplińskiego uczyniły głośnym daleko poza murami Seminarium i rodzinnym Pomorzem.

PRACE NAUKOWE

Dyzertacja doktorska:

„De forma et clausulis rescriptorum Sedis Apostolicae”. Romae 1926.

Artykuły:

„Konieczność pracy misyjnej kapłana w dobie obecnej” (MDCh, 1929, 35 nn).

„Na marginesie ostatnich decyzji Komisji Papieskiej do autentycznego tłumaczenia kanonów kodeksu” (MDCh, 1929, 418 nn).

„Odpust jubileuszowy roku bieżącego” (MDCh, 1929, 647 nn).

„Czy wolno umieszczać w kościele tablice pamiątkowe osób zmarłych?” (MDCh, 1929, 171 nn).

„Ustanowienie wikariusza auditio parochi” (MDCh, 1929, 231 nn).

„Uwagi o kanonicznym rozwiązaniu małżeństwa” (MDCh, 1931, 770 nn).

„Sakrament małżeństwa a śluby cywilne” (MDCh, 1931, 873 nn).

„Jak uzasadnia prof. Lutostański swój projekt małżeński?” (Ateneum, 1932, 134 nn).

„Czy wikariuszowi po zniesieniu udziału w akcydensach należy się opłata, gdy bierze udział w pogrzebie jako drugi, trzeci itp. ksiądz?” (MDCh, 1932, 653 nn).

„Władza proboszcza dyspensowania od przeszkód małżeńskich” (MDCh, 1933, 58 nn).

„Nowe przepisy pogrzebowe” (MDCh, 1934, 352 nn).

„Suspensa ex informata conscientia” (Księga Pamiątkowa, 92 nn).

„Absolucja księdza, który zawarł ślub cywilny” (MDCh, 1937, 633 nn).

„Aplikacja mszy św. binowanej” (MDCh, 1938, 742 nn).

„Zasługi Piusa XI około przypomnienia i umocnienia prawa przyrodzonego” (MDCh, 1938, 216 nn).

„Jak uzasadnia prof. Lutostański swój projekt małżeński?” (Ateneum Kapłańskie, Tom 29, 1932, str. 256 nn).

„Jeszcze w sprawie Projektu Prawa małżeńskiego” (Ateneum Kapłańskie, Tom 30, 1932, str. 385 nn).

* *

*

Przyjacielem X. Prałata Dąbrowskiego i stałym towarzyszem jego przechadzek popołudniowych był

X. DR MAKSYMILIAN RASZEJA,

kanonik katedralny, profesor teologii moralnej i socjologii w Seminarium Duchownym. Mówiąc o życiu i pracach X. dra Raszeji, trzeba właściwie wspomnieć o całej jego rodzinie, boć wszystkim synom tej rodziny zwykłego listonosza chełmińskiego już w kołysce złożył geniusz na dziecięcym czole tragiczny swój pocałunek. Jeden brat — profesor medycyny, znany ortopedysta — został zamordowany przez hitlerowców podczas wykonywania swego zawodu lekarskiego w ghecie warszawskim. Drugi brat — to sławny prezydent miasta Torunia, prawnik i administrator z powołania, człowiek o setkach pomysłów i o niewyczerpanej energii w ich wykonywaniu — zginął od bomby na początku wojny. Trzeci brat — dyrektor banku w Bydgoszczy, który słynął już przed wojną jako znawca spraw finansowych i gospodarczych — dziś jest jedynym żyjącym z tak utalentowanego rodzeństwa. Wszyscy oni — to mistrze w swych zawodach, a przy tym ludzie o szlachetnych charakterach, wysokim poczuciu odpowiedzialności społecznej i kochający mężowie i ojcowie. Czwarty — to nasz Kanonik i Profesor, pierwszy socjolog w naszym Seminarium, moralista o szerokich poglądach, dzielny jako proboszcz, słynny jako kaznodzieja i mówca.

Urodził się dnia 10 marca 1889 roku w Chełmnie⁴⁾, gdzie też ukończył gimnazjum z celującą maturą. Studiował wpieryw w Pelplinie, a potem we Fryburgu Badeńskim. Tutaj wszedł w kontakt z otoczeniem śp. dyrektora Bieszka, ojca śp. X. prałata Kazimierza Bieszka. Dom Bieszków był wówczas ośrodkiem kultury polskiej i katolickiej w badeńskim mieście uniwersyteckim i starał się studentom naszym zastąpić daleką krainę pomorską. X. Raszeja — wyświęcony dnia 24 marca 1912 roku — studiował przede wszystkim socjologię. Otrzymał tytuł doktora, nie przestał się kształcić, lecz kontynuował swe prace także jako wikariusz w Gdańsku u św. Brygidy i jako proboszcz w Śliwicach.

Mimo zalet charakteru konfratrzy jego, proboszczowie okoliczni, stosunkowo rzadko go odwiedzali. bo jakoś nigdy nie miał dla nich czasu. Owszem — był gościnny, witał każdego o każdej porze serdecznie, potrafił też śmiać się i rozmawiać, ale czynił to zawsze z jakimś roztargnieniem..., bo właściwie wszyscy mu przeszkadzali. Nie miał czasu na rozmowy i gościnny, bo c z y t a ł wiele. Zagadnienie społeczne, kwestia najważniejsza jego i naszych czasów, uroczyło go niejako, tak, że już nie mógł niczym innym się interesować, jak właśnie tymi pytaniami: Jak pomóc robotnikowi? Jak ulżyć doli najbiedniejszych? Czy konieczną jest rzeczą, aby jedni mieli za dużo, a drudzy nic? Czy proletariusz nigdy nie ma mieć własnego kawałka ziemi, czy nigdy nie będzie mógł powiedzieć o swoim mieszkaniu, że to j e g o? A co najgorsza: czy nigdy pracownik fizyczny nie będzie pozbawiony troski o dzień jutrzejszy? Czy nie można mu zabezpieczyć beztroskiej starości, uwolnić od lęku przed utratą pracy i zarobku? Czy nie jest możliwą rzeczą, aby ci, co mają dużo dzieci, mieli też mieszkania większe i zdrowsze? A czy z drugiej strony nie można zamienić w robotniku przyrodzonej wprost nienawiści do klas posiadających i inteligencji na przekonanie, że i bogaty i wykształcony ma swoją ważną rolę społeczną, że i praca umysłowa jest ciężka, oraz że kierownictwo pracy jest chyba tak samo ważne, jak sama praca rąk...?

Pamiętajmy, że X. proboszcz Raszeja był w Śliwicach następcą znanego społecznika i patrioty X. Sychowskiego, — pamiętajmy, że był duszpasterzem wielkomiejskim w Gdańsku, że zaglądał do chat borów tucholskich, i że dobrze pamiętał o tym, jak jemu i jego braciom nie było łatwo zdobywać swe wykształcenie i stanowisko społeczne. Dla tego węż wolnych od właściwych zajęć duszpasterskich chwilach czytał, czytał i czytał. Podobno jedna z jego pracownic domowych miała powiedzieć, że ona by „w piekle tak nie chciała mieć, jak Ksiądz Doktor“ ze swoim ustawicznym czytaniem tu na ziemi.

W roku 1926 został proboszcz śliwicki powołany na katedrę teologii moralnej i socjologii do Pelplina. W 1928 roku został mianowany kanonikiem. I tu na nowym miejscu pozostał społecznikiem, tylko że miał teraz więcej jeszcze czasu na studiowanie, czytając i pisząc już ex officio. Jednakże tu też nie zadowalał się samą tylko teorią: co wykładał na katedrze, trzeba było zastosować i w praktyce. Od X. Raszeji wyszła myśl założenia ogrodów działkowych w Pelplinie; za jego inicjatywą

kapituła chełmińska podarowała kilka morgów gruntu pod budowę domów robotniczych. On to przy każdej nadarzającej się uroczystości (ingres biskupi, święcenie pomników, jubileusze rozmaite) pamiętał o biednych miasta Pelplina, na których dobro kapituła czy też kuria rezygnowały z wydania przyjęć.

Nie wymawiał się od wygłaszania wykładów lub urzędowania pogadarek w stowarzyszeniach robotniczych i młodzieżowych. Chętnie jeździł z kazaniami i referatami, przewodniczył zebraniom, brał udział w konferencjach Akcji Pomocy Zimowej dla bezrobotnych. Był najbardziej popularnym ze wszystkich kanoników pelplińskich wśród biednego ludu: boć lud bezrobotny, chory i biedny czuł, że X. kanonik Raszeja jest jego przyjacielem, z nim czuje i żyje.

Studentom swoim wpajał jako główną zasadę, że dopóty nie będzie lepiej w Kościele i w Europie, dopóki się nie przyczynimy aktywnie i sumiennie do rozwiązania kwestii społecznej — dopóki ten, który najwięcej potrzebuje i kocha Chrystusa — robotnik — nie będzie mógł prowadzić życia na prawdę ludzkiego i chrześcijańskiego. Witał dla tego i propagował odnośne enuncjacje papieskie, badał socjalizm, komunizm, faszyzm i narodowy socjalizm, porównując wszystkie systemy.

Przez długie lata przygotowywał książkę socjologii cz. n. a, która dzięki jego szerokim widnokregom byłaby naprawdę „standard work“ nauk społecznych w Polsce. Może jednak zbyt był krytyczny i chciał dać tylko coś na prawdę wykończonego, — dość, że zostaliśmy bez jego dzieła, tak dziś potrzebnego. Ale może była i inna przyczyna jego niepokojów krytycznego, jego ustawicznego szukania, jego ciągłego niezadowolenia ze wszystkich dotychczasowych rozwiązań kwestii społecznej. A może właśnie jego gorliwość duszpasterska także na stanowisku profesora i kanonika była jedyną odpowiedzią na pytanie: jak rozwiązać zagadnienie społeczne?

Jesienią 1939 roku X. kanonik Raszeja został o mniej więcej trzy tygodnie prędzej aresztowany, aniżeli inni księża pelplińscy. Zarzucano mu, że uczestniczył w „ukrywaniu“ i wysyłaniu akt diecezjalnych, biblioteki seminaryjnej i skarbcza tumskiego. Wiemy, że dręczono go w najrozmaitszy sposób, zarówno moralny jak i fizyczny. Gdy go rankiem 20 października sprowadzono z górnej części Seminarium, będącego wówczas więzieniem politycznym, na dół do innych aresztowanych w międzyczasie księży, myślał, że wyjdzie na wolność, i powiedział z uśmiechem, że jednak miło znów pójść na świeże powie-

trze. Nie przeczuwał, że to już ostatnia jego droga, i że istnieć mogli tacy ludzie, którzy właśnie jego męki i śmierć uważali za konieczne do rozwiązania kwestii społecznej!...

PRACE NAUKOWE

Dyzertacja doktorska:

„Die Natur des Arbeitsvertrages als sozialetisches Problem”, Freiburg 1915.

Artykuły:

„Waloryzacja ustawowa a sumienie” (MDCh, 1929, 106 nn).

„Systematyczność pracy wychowawczej w stowarzyszeniach młodzieży” (MDCh, 1929, 247 nn).

„Misje ludowe” (MDCh, 1930, 943 nn).

„O życie nienarodzonych” (MDCh, 1932, 272 nn).

„Walka z onanizmem w konfesjonale” (MDCh, 1933, 443 nn).

„Społeczność i jednostka w dzisiejszych prądach społecznych” (Księga Pamiątkowa, 50 nn).

„Aktualność Encykliki „Ad catholici sacerdotii fastigium” (MDCh, 1936, 264 nn).

„Przewodnia myśl korporacjonizmu katolickiego” (MDCh, 1939, 562 nn).

* * *

*

Razem z nim i innymi księżmi pelplińskimi został zamordowany też

X. DR FRANCISZEK ROŻYŃSKI,

kanonik katedralny i długoletni profesor egzegezy. Urodził się dnia 7 sierpnia 1876 roku jako syn nauczyciela w Wielkich Walichnowach, niedaleko Tczewa. Studiował w Seminarium pelplińskim i otrzymał święcenia kapłańskie dnia 1 kwietnia 1900 roku. Następnie kontynuował swe studia w Monasterze i we Wrocławiu, zdał egzamin na nauczyciela gimnazjalnego i uzyskał doktorat teologii. Po krótkim czasie wikariuszostwa u św. Wojciecha w Gdańsku został powołany na nauczyciela przy „Collegium Marianum” w Pelplinie, a od 1 października 1910 roku, po ustąpieniu X. Schulte’go, objął katedrę egzegezy w Seminarium. Przez X. biskupa Stanisława Wojciecha został mianowany wicerektorem, oraz dnia 5 listopada 1932 roku kanonikiem i rektorem Seminarium. Ojciec św. już przed tym obdarzył go fioletami prałackimi⁵⁾).

Nominacja na rektora Seminarium o tyle była niekorzystna, że walory X. Rożyńskiego jako uczonego stały na przeszkodzie jego pracy, teraz już zdecydowanie wychowawczej. Przysłowiowa akrybia filologiczna narażać go mogła na zbytnią

drobiazgowość, a studium ksiązek uczonych usposabiało przychylnie do zamykania się przed światem i jego problematami. Zajmowanie się Starym Testamentem i judaizmem wytworzyć mogło zbytne przecenianie przepisów i zakazów. Brak daru płynnego wykładu przeszkadzał także głównie w tym, żeby przetrwał w pamięci swych konfratrów i uczniów jako profesor, kształtujący ich światopogląd religijny i naukowe wiadomości.

Nie należy jednak zapominać o walorach X. Różyńskiego jako kapłana i profesora, — walorach, które wielokrotnie przewyższały niedociągnięcia jego rządów rektorskich. Był człowiekiem nadzwyczaj pilnym; każdy wykład był sumiennie wypracowany co do joty, aż do ostatniej kropki. Poza profesurą był przez długie lata radcą Kurii i obrońcą węzła małżeńskiego. Każdy akt Władzy i Sądu Duchownego, przez niego opracowany, świadczy o jego sumiennosci i mrówczej staranności. Odznaczał się wyszukaną grzecznością również wobec młodszych konfratrów. Był także dobrym „pater familias“ służby seminarnej, dla której nieraz przywoził upominki ze swych podróży, i do której pisał kartki podczas urlopu, chcąc podkreślić, że nie uważa jej tylko za „służbę“, ale za współpracujących braci i siostry. Przede wszystkim zaś musimy zachować w pamięci to, że był zawsze pierwszym w katedrze przy ołtarzu i w konfesjonale, — że codziennie wstawał już o czwartej rano, — że nigdy nie zapomniał o adoracji Najświętszego Sakramentu. Nie wolno też zapominać o tym, że jego sumiennosc w sprawach pieniężnych szła tak daleko, iż składał na osobnym koncie bankowym te pieniądze, które zdaniem jego z majątku kanonickiego nie należały się jemu, lecz X. kanonikowi Trederowi, bawiącemu poza granicami Rzeczypospolitej. Bogate było życie wewnętrzne zapoznanego często uczonego; świadczą o tym liczne i pilnie czytane książki treści ascetyczno-mistycznej w jego księgozbiorze prywatnym.

Nie łatwo przypađło X. Różyńskiemu sprawować urząd rektora Seminarium, ale może powstać jego tylko dlatego nie wybiła się w pamięci uczniów i kolegów, że był rektorem między dwoma nadzwyczajnymi osobistościami, regensami z Bożej łaski: był bowiem następcą X. biskupa Dominika, a poprzednikiem X. Roskwitalskiego. Pierwszy z nich świętobliwy, wyrozumiały i kochany przez wszystkich, — drugi pedagog z powołania i naukowiec niepomierny, o wybitnym talencie oratorskim i pisarskim. Pod tym względem los X. Różyńskiego

był podobny do położenia X. kanonika Konstantyna Tredera, któremu również przypadło piastować urząd rektora pomiędzy dwoma wybitnymi rektorami, X. Schwanitzem i X. Dominiakiem. Wspominamy o tym, ponieważ X. Treder umarł w pierwszych miesiącach wojny 1939 roku w Nadrenii (Kolonia, Sinzig), gdzie zamieszkał po opuszczeniu diecezji w roku 1920.

Mało z prac X. Różyńskiego ukazało się w druku; większość, to manuskrypty wykładów. Dużo z tych rękopisów jakimś cudem ocalało. Może polecało by się wydać je choć po części. Nie będą to prace oryginalne, lecz pilne. Może nie zawsze będą odpowiadały wymogom nowoczesnego wykładu Pisma Św., ale bez wątpienia będą solidne i owiane duchem tradycji kościelnej. W formie drukowanej wykłady śp. Profesora mogły by się więcej podobać, aniżeli potrafiły jako odczyty zapalać iskiereki teologiczne w umysłach słuchaczy za życia prelegenta. A może też niepowodzenie prelekcji X. Różyńskiego miało swe źródło tylko w tym, że był raczej filologiem, aniżeli egzegetą. Wszak nawet wszyscy ci, którzy szemrali na jego „dictus“, musieli zgodnie przyznać, że jego łacina i greka były klasyczne, a jego wiadomości z języka hebrajskiego nie przeciętne.

PRACE NAUKOWE

Rozprawa doktorska:

„Die Leichenreden des hl. Ambrosius“, Breslau 1910.

Artykuły:

„Praktyczny wykład Psalmów 47, 67 i 103“ (MDCh, 1929, 360 nn, 401 nn, 479 nn).

„Powróćmy do pierwotnej idei Wielkiego Postu“ (MDCh, 1930, 99 nn).

„Treny Jeremiasza w Triduum Sacrum“ (MDCh, 1930, 266 nn).

„Co uczynili papieże dla studium biblijnego?“ (MDCh, 1935, 350 nn).

„Pokłosie ze studiów nad Apokalipsą“ (Księga Pamiątkowa, 28 nn).

Dziełem też głównie X. Różyńskiego jako radcy Konsystorza jest „Zbiór Ustaw Diecezji Chełmińskiej“ (Pelplin 1928), wydany jako manuskrypt celem przygotowania synodu diecezjalnego. On też opracował piękną łaciną nowy „Statut kapitulny“ i „Regulamin Seminarium Duchownego“, jako też spod jego pióra pochodzi „Zestawienie terminów łacińskich“ dla zapisków w księgach metrykalnych.

Dnia 20 października poległ za Wiarę i Polskę wraz z innymi także dyrygent chóru katedralnego i profesor muzykologii w Seminarium Duchownym

X. JAN WIŚNIEWSKI,

szambelan papieski⁶⁾). Urodził się w Toruniu dnia 7 lutego 1891 roku jako syn organisty przy kościele N. Maryi P. Po zdaniu matury wstąpił w 1913 roku do Seminarium Duchownego w Pelplinie, ale studia jego przerwała pierwsza wojna światowa. Podobnie jak dużo innych teologów, i on został powołany do szeregów walczących jako sanitariusz. Wrócił jednak szczęśliwie do domu, i dalej studiował w Pelplinie.

Dar muzyczny, odziedziczony po przodkach i pielęgnowany także podczas wojny, już tu się zaznaczył, bo X. Wiśniewski był organistą kleryków oraz dyrygentem chóru i orkiestry seminaryjnej. Dla tego też otrzymawszy święcenia kapłańskie dnia 10 lipca 1921 roku po krótkiej działalności jako wikariusz w Łążynie, udał się na studia muzyczne do Poznania. Po powrocie ze szkoły muzykologicznej był dyrygentem chóru katedralnego w Pelplinie, tudzież profesorem śpiewu w Seminarium, w „Collegium Marianum“ i w szkole organistowskiej. Należał do komisji odbierania organów i dzwonów, kierował kościelnym ruchem śpiewaczym całej Diecezji, urządzał koncerty religijne, zjazdy śpiewaków i muzyków.

Punktem kulminacyjnym jego działalności był zapewne wielki Festyn Muzyczny 1933 roku w Toruniu.

Sam komponował dużo, zwłaszcza na tematy kościelne. Wygłosił też cały szereg wykładów o muzyce kościelnej i śpiewie, oraz był autorem kilku podręczników muzykologicznych. Za położone około muzyki i śpiewu zasługi otrzymał w 1936 roku godność szambelana papieskiego. Jemu to w wielkiej mierze zawdzięcza Pomorze swoją wysoką kulturę muzyczną.

PRACE NAUKOWE

Książki:

- „Śpiewnik kościelny dla diecezji chełmińskiej”, Pelplin 1928.
- „Podręcznik historii muzyki kościelnej w zarysie”, część I: „Historia muzyki jednogłosowej, w szczególności chorału gregoriańskiego”, część II: „Historia muzyki wielogłosowej”, część III: „O organach i dzwonach”, Pelplin 1934.
- „O dyrygowaniu”, Poznań 1933.

Artykuły:

- „O dzwonach” (MDCh, 1929, 591 nn).
- „Inteligencja a sztuka kościelna” (MDCh, 1930, 331 nn).

- „Śpiew i muzyka w kościołach polskich” (MDC^h, 1930, 664 nn).
 „O drugim wszechpolskim Kongresie muzyki religijnej” (MDC^h, 1931, 886 nn).
 „Spajanie dzwonów pękniętych” (MDC^h, 1934, 637 nn).
 „Papieże w obronie czystości muzyki kościelnej” (MDC^h, 1937, 204 nn).
 „O dzwonienniu prawidłowym i mechanicznych przyrządach dzwonniczych” (Księga Pamiątkowa, 150 nn).

* *

*

Również w związku z wojną, chociaż dopiero po wojnie umarł w dalekiej Badenii

X. DR KAZIMIERZ BIESZKA,

szambelan papieski, profesor homiletyki i liturgiki w Seminarium Duchownym. Nie łatwo scharakteryzować X. Bieszka jako profesora, boć nasze „KTEMA EIS AEI“ z jego życia, to nie tyle jego dorobek naukowy — chociaż i ten jest znaczny, — nie jego wykłady i pisma, ile raczej jego jednorazowa, fascynująca, nigdy nie zapomniana o s o b o w o ś ć! Któż zdoła opisać jego wpływ na kolegów i uczniów, na przyjaciół i przeciwników!

Ktokolwiek z nim się zetknął, bywał mimo woli porywany w krąg promieniowania jego szlachetnej duszy, która nie znała egoizmu ni zniechęcenia, i wciąż gotowa była dawać drugim i dla innych się spalać. Któż wyliczy biednych, których wspierał, — gimnazjastów, którym pomagał przy zadaniach szkolnych, — zrozpaczonych, którym dodawał otuchy, — wykolejeńców, którzy u niego spodziewali się znaleźć drogę powrotu do życia normalnego! Każdy kleryk przychodził do niego, by pożyczać sobie książki lub wypowiedzieć się przed nim ze swoich trudności, — każdy ksiądz, przyjeżdżający do Pelplina, choć na chwilę z nim chciał pogadać, — babki opowiadały mu o wnuczętach, cielakach i kurkach, — młodzi poeci do niego przyjeżdżali, by czytać mu swe utwory. On zaś — dla każdego miał czas, dobre słowo, uśmiech, zachętę, książkę, pieniądź, papieros lub kawałek chleba.

Korespondował z wieloma już przed wojną, lecz podczas zmagani wojennych listy jego były wprost „encyklikami z wygnania“: kursowały w odpisach wśród jego przyjaciół i uczniów, pocieszały wdowy i sieroty pomorskie, przynosiły światło duchowe i pozdrowienia braterskie żołnierzom przytrzymanym przymusowo na froncie i chłopcom wysłanym na prace przymusowe.

Do tej szlachetności jego charakteru dołącza się jego uniwersalizm umysłowy. Żadna dziedzina naukowa nie była mu obca, chyba że nie lubił zbyt suchej matematyki, zbyt zimnej logiki i zbyt drobiazgowej kazuistyki. Kochał przyrodę i studiował jej precudowne twory: kwiaty, ptaki, owady, zarówno z książek, jak i w żywym obcowaniu. Czytał płynnie w kilku językach, Nowy Testament naturalnie najchętniej po grecku, — i to nawet w polu jako żołnierz i oficer podczas pierwszej wojny światowej.

Głęboko przejmował się wszystkimi zagadnieniami współczesności: lubił śledzić prądy umysłowe we wszystkich krajach i ruchy społeczne we wszystkich warstwach ludów europejskich, przy czym — przyznać to trzeba, pomimo całej „nienaukowości“ takiego stanowiska! — stawał z góry po stronie uciszonych, skrępowanych, cierpiących, maluczkich i młodych.

Doskonale znał historię Kościoła, Europy i Polski, kochał zaś najbardziej stare chrześcijaństwo i dzieje Kaszub. Podczas wykładów i egzaminów kładł raczej nacisk na główne prądy wydarzeń, na „ducha czasu“, aniżeli na wiadomości szczegółowe. Pedagogikę i katechetykę wykladał uniwersalnie, uwzględniając także ruchy niechrześcijańskie, ale przepadał wprost za nowymi prądami katechetycznymi, za „ruchem młodzieży“, „pedagogią przeżyć“, „szkołą pracy“.

Nie zapomniane są jego kazania, wygłoszone przy najrozmaitszych okazjach: w czasie rekolekcji, pogrzebów, zjazdów, prymicji. Były one zawsze wypowiedziane z najgłębszym przekonaniem, pełne nowych myśli, oparte wyłącznie na ewangelii i listach apostołskich, pobudzające do natychmiastowej akcji.

Ale bardziej od słów napominających wolał cichą, organiczną działalność liturgii świętej, obrządków Bożych, gdzie kaznodzieją jest Kościół, Ewangelia, — ostatecznie zaś sam Chrystus. Dlatego też jego wykłady liturgiczne, to nie sucha rubrycystyka, lecz wędrówka słuchacza ku wiecznym źródłom, — to ostatecznie samo już spełnianie misterii, boć nie raz wykłady X. Bieszka o liturgice stały się dzięki jego świętemu przejściu służbą Bożą, radosną nowiną i wtajemniczeniem w życie istotnie chrześcijańskie słuchaczy.

Może najkrócej i najdobitniej określi tajemnicę jego duszy to: X. Bieszk był chrześcijaninem, i nie chciał być niczym innym jak tylko chrześcijaninem. Żył Bogiem i Chrystusem, — i to nie po to, aby się tak wyrazić: w sposób z góry

zamierzony, lecz dla tego, że życie takie było jego naturą. Wznosił się do Boga w iście franciszkańskim przeżywaniu przyrody, — Chrystusa widział w każdym ze swoich braci najędzniejszych, cierpiących na dolegliwości ciała, a zwłaszcza puste-go żołądka, i — „chorujących na siebie samych“. Chrystusa głosił bez kompromisów i bez oglądania się na kogokolwiek. Chciał być człowiekiem, który głosi prawdę jako „radosną“ nowinę i broni jej żywości, — który zrywa maski ze wszystkich twarzy i „przesady światło ćmiące“ ze wszystkich duchów, — który bezwzględnie zawsze i wszędzie pomaga słabszym, niższym, maluczkim na duchu, — dla którego nie ma wahania co do wyboru między rzeczywistością a ideałem, między tym, co z ziemi, a tym, co „z góry“, między służalczą i ludzkimi — arcyłudzkimi poglądami a miłością Boga i tych, „co są z Boga“.

Do tego swego ideału chrześcijanina jako „homo religiosus“, „Deo totaliter deditus“, „alter Christus“ X. Bieszk chciał doprowadzić swoich uczniów. Uczniami zaś jego byliśmy właściwie wszyscy, starzy i młodzi, konfratry i koledzy, studenci i alumni. Nikt nie mógł przejść obok niego obojętnie, przynajmniej w duchu każdy z nim musiał się jakoś rozprawić. Kto zaś rozprawił się z nim szczerze — a znaczy to tyle co: kto wobec siebie samego był szczerzy — ten musiał mu radośnie przyznać rację, ten pokochał świat i ludzi jak on, ten nie mógł już żyć bez Pisma Św., ten musiał widzieć w „missa recitata“ ideał nabożeństwa. W kim zatlił duch X. Bieszka, ten nie mógł już być ciasnym i jednostronnym, nie odważył się już nikogo potępić lub wyszydzić, zmuszony był do wszystkiego i wszystkich, a zwłaszcza do siebie przykładać zawsze miarę najwyższą, — czyli jednym słowem: kto przejął się Bieszkim, ten zniewolonym się czuł, na dzieje świata i historię ludzi pojedynczych, na błędy i grzechy, na cnoty i ideały człowiecze patrzeć oczyma Chrystusa... I ostatecznie poznał również, że wszystko, co nam i innym przynosi szczęście, co życie nasze czyni godnym życia, to nie „volentis et currentis, sed miserentis est Dei“. „W s z y s k o j e s t ł a s k a!“ — nie zliczoną ilość razy powtarzał X. Bieszk tę sentencję Bernanosa. I rzeczywiście ł a s k a było to nasze życie z X. Bieszkim, — a może także jego życie właśnie wśród nas...

Kazimierz Bieszk urodził się dnia 25 września 1890 roku w Fryburgu Badeńskim⁷⁾). Studiował w Fryburgu i Pelplinie. Po uzyskaniu doktoratu teologii, nie mając jeszcze święceń wyższych, został podczas pierwszej wojny światowej powołany do

wojska niemieckiego. Był dwakroć ranny, uzyskał stopień podporucznika i wysokie odznaczenia wojenne. Ludzie jego kompanii zwykli byli mawiać: „Porucznik Bieszk nigdy się nie boi!“ Po wojnie wrócił do Pelplina, rodzina bowiem jego pochodziła z Pomorza. Przyjął święcenia kapłańskie dnia 20 marca 1920 roku. Był następnie wikariuszem w Toruniu u św. Jana, potem katechetą w Tczewie i w Toruniu.

Dnia 1 października 1923 roku został powołany na katedrę historii kościelnej do Seminarium pelplińskiego. Poza tym wykładał katechetykę. Następnie oddał katedrę historii X. Glemmie i przejął wykłady pedagogiki obok swego najbardziej ulubionego przedmiotu, katechetyki. Ostatecznie oddał X. Roskwitalskiemu oba te przedmioty, przejmując liturgikę i homiletykę. Wobec tego zaś, że każdą z reprezentowanych przez siebie gałęzi wiedzy traktował zawsze nader sumiennie i z entuzjazmem, nie dziw, że był profesorem o tak rozległych wiadomościach i zainteresowaniach, iż wszędzie czuł się na swoim terenie i wszędzie mógł tworzyć „życie nowe“, naukowe i religijne. Przez kilka lat redagował aż do wojny czasopismo „Mysterium Christi“. Oznaką zewnętrzną uznania jego zasług naukowych i wychowawczych był fiolet prałacki, zdobiący go od roku 1930.

Na początku wojny X. dr Bieszk został wygnany ze swego mieszkania w starej kurii obok Seminarium Duchownego. Zdążył tylko zabrać ze sobą tomik greckiego Nowego Testamentu oraz jedną książkę Guardini'ego. Udał się do Rajków, gdzie zamieszkał u swego krewnego. Temu pomagał nieraz w piekarni. Stąd rozeszła się w ówczesnym Pelplinie wiadomość, że X. Bieszk wybrał sobie teraz „pożyteczniejszy od dotychczasowego zawód“, skutkiem czego nie został razem z innymi aresztowany. Jednak osadzenie w więzieniu nie minęło go: Za spowiedź polską przesiedział kilka tygodni w Gdańsku wraz z X. Kühnem, poległym później na wojnie, i X. kanonikiem Kupczyńskim, proboszczem tczewskim, zmarłym podczas wojny w Berlinie. Po zwolnieniu z więzienia został wydalony z granic Pomorza i udał się do Badenii, gdzie znalazł przytułek u Sióstr w domu kuracyjnym Erlenbad koło Achern. Tutaj był kapelanem zakładowym, tu znalazł też znowu czas do zbierania książek, pisania rozlicznych listów i gromadzenia cennych wypisków do swej kartoteki teologicznej. Był przyjacielem chorych zakładu i ulubieńcem dzieci. Po zajęciu Badenii przez wojska amerykańskie wstąpił w szeregi duszpasterstwa polskiego na

Zachodzie i — umarł dnia 24 stycznia 1946 roku. Umarł, jak pisze jego bratanica, „na pęknięcie serca“, prawdopodobnie wskutek doznanych przykrości...

Co mogło się przyczynić do owych ciemnych chmur, zasłaniających nam ostatnie chwile życia X. Bieszka? — Może osamotnienie, niezrozumienie przez otaczających go ludzi, tak straszne dla jego duszy, szukającej wciąż na nowo ludzi, braci, dusz pokrewnych? Boć i z listów jego wojennych wyczuć można pewną samotność wewnętrzną, pewien żal do otoczenia spowodu braku zainteresowania się tym, co jego bolało i co jego podnosiło na duchu. Listy te zdradzają także pewną tęsknotę za areną sali wykładowej i dyskusji, za „GYMNASION“ naukowym, za młodymi umysłami, które można rozpałcić, — za młodocianymi oczyma, w których można napotkać blask własnych idei, — za młodzieńczymi sercami, zdolnymi pokochać Boga i ludzi oraz wszystko, co Boskie i ludzkie.

A może zabiła go nienawiść, tak straszna przed wojną, podczas wojny i nawet wówczas, gdy już umilkły armaty i maszyny?... On przecież zawsze i wszędzie umiał głosić tylko przebaczenie i żyć mógł tylko miłością bez granic i wyjątków... On sam byłby w naszym położeniu może powiedział, że całkiem zwyczajnie „potrzebne było, aby odszedł“, bo misja jego widocznie się skończyła...

X. Kazimierz Bieszk był ogromnie płodnym pisarzem i mówcą, był nieraz wprost twórcą słowa i poetą. Niestety zaginęły manuskrypty jego kazań i przemówień. Wiemy co prawda, że większość listów pasterskich śp. X. biskupa Okoniewskiego była opracowana przez pelplińskiego profesora homiletyki, ale nie uda nam się na pewno stwierdzić, ile tam pochodzi od niego, a ile jest tworem własnym Ordynariusza, który za ich treść i ostateczną formę przejął odpowiedzialność. Nie ma też manuskryptów jego wykładów. Możemy tylko być przekonani, że żaden rękopis, choćby najwierniejszy, nie potrafił by oddać ich bezpośredniości, żywości, oryginalności. Boć X. Bieszk tworzył prelekcje w ostatecznej ich formie nie w domu, przy biurku, lecz dopiero na katedrze, patrząc w twarze słuchaczy swoich i śledząc w ich oczach zainteresowanie. Mimo to jednak dorobek jego literacki jest spory, choć poniżej podany spis na pewno nie jest kompletny.

PRACE NAUKOWE

Historia:

„Walka Zakonu Krzyżackiego z Polską o przynależność kościelną archidiaconatu pomorskiego”, Toruń 1927 (opracowanie polskie pracy doktorskiej).

Katechetyka i pedagogika:

„Przewodnie dążenia organizacyjne powojennych reform szkolnych” (MDCh, 1932, 195 nn, 789 nn).

„Wychowanie woli i zastosowanie w lekcji” (MDCh, 1933, 757 nn).

„Psychologia dziecka szkolnego” (MDCh, 1933, 646 nn).

„Chrystocentryczny podział katechizmu” (Księga Pam., 81 nn).

Pod wpływem i kierownictwem X. Bieszka powstały rozprawy: Wytrażek, „Nowy katechizm diecezji chełmińskiej w szkole powszechnej” (MDCh, 1938, 723 nn), oraz: Bagniewska, „Wczesna Komunia święta” (MDCh, 1939, 300 nn, 448 nn).

Nieomal wyłącznym dziełem X. Bieszka jest nowy „Katechizm religii katolickiej” (Pelplin 1938), ułożony z polecenia X. biskupa Okoniewskiego.

Homiletyka:

„Kazanie a liturgia” (MDCh, 1929, 623 nn, 705 nn).

„Co sądzą świeccy o kazaniu?” (MDCh, 1933, 518 nn).

„X. Korzonkiewicz jako homileta” (w pracy zbiorowej: X. Jan Korzonkiewicz, Życie — działalność — praca, Kraków 1934).

„Liturgia źródłem kazań” (Studia homiletyczne i duszpasterskie, nr 2, Kielce 1935).

„Św. Franciszek na ambonie” (MDCh, 1934, 238 nn).

„Kazania o Eucharystii” (Przegląd Homiletyczny, t. XIII, 1935, s. 314—317).

X. Bieszk tłumaczył także i wydał dla ludu „Ewangelię według św. Łukasza” (Pelplin 1931). Prawdopodobnie jest również autorem ogłoszonych w „Krzyżu” (dodatek niedzielny „Pielgrzyma” pelplińskiego) w roku 1929 niedzielnych nauk, osnutych na tle ewangelii św. Łukasza.

Liturgika:

„Pomosty liturgiczne pomiędzy Zachodem a Wschodem” (MDCh, 1936, 206 nn).

„Rekolekcje liturgiczne” (Mysterium Christi, IV, 1932/33, s. 77-88).

„... Chcąc świat poświęcić najmiłościwszym przybyciem swoim...” (Myst. Chr. V, 1933/34, s. 33—36).

„Stół Pański” (Myst. Chr. V, 1933/34, s. 129—133).

„Ku nowemu życiu” (Myst. Chr. VI, 1934/35, s. 97—101).

„Oczy wszystkich... (Ps. 144, 15)” (Myst. Chr., VI, s. 1934/35, 129—132).

„Najlepszy katechizm” (Liturgia według K. Raab'a: „Das Katechismusproblem in der katholischen Kirche”) — (Myst. Chr., rok VI, s. 1934/35, s. 167—169).

„Zanurzeni w nowe światło Wcielonego Słowa...” (Myst. Chr., VIII, 1936/37, s. 33—38).

„Od Starozapustnej do Wielkiejnocy” (Myst. Chr., VIII, 1936/37, s. 65—68).

- „Zielonościwąteczne uwieńczenie nowego życia" (Myst. Chr., VIII, 1937, s. 129—133).
- „Cześć Eucharystii w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa" (Myst. Chr., VIII, 1937, s. 161—168).
- „Naokoło wartości wychowawczych liturgii" (Myst. Chr., VIII, 1937, s. 193—199).
- „Głosy czytelników" (Myst. Chr., IX, 1937/38, s. 89—90).
- „Ojciec nasz „powołanych" (Myst. Chr. IX, 1937/38, s. 97—107).
- „Przez Chrystusa, Pana naszego" (Myst. Chr., X, 1938/39, s. 8—17).
- „Od dożynek do ofiary mszalnej" (Mysterium Chr., X, 1938/39, s. 233—234).
- „In Erwartung" (Myśli adwentowe) — (VdK — Monatsweiser 1936, 62 nn).

*

Profesorem dogmatyki w Seminarium Duchownym był

X. DR JÓZEF SMOCZYŃSKI.

Urodził się dnia 2 września 1904 roku. Do gimnazjum uczęszczał w Grudziądzu, gdzie był uczniem X. Roskwitalskiego. Po zdaniu matury w 1924 r. poświęcił się studiom filozoficznym i teologicznym w Pelplinie, gdzie znalazł się od razu pod silnym wpływem życia i nauk X. Bieszka, należąc do ówczesnego „Kółka liturgicznego". W roku 1927 został wysłany przez X. biskupa Okoniewskiego do Warszawy, aby zdobyć tam doktorat z dogmatyki. Był uczniem sławnego O. Bukowskiego, Pomorzanina, ongiś kleroika pelplińskiego, potem jezuitę. Za jego radą obrał sobie za główny przedmiot studiów specjalnych postać dawniejszego biskupa chełmińskiego, a później warmińskiego, kardynała Hozjusza.

O Hozjuszu napisał pracę doktorską, jemu poświęcił swoje pięknym stylem pisane i z wielką akrybią opracowane artykuły naukowe. O nim też wydał popularny żywot, mający lud katolicki zachęcić do modlitw o rychłą kanonizację bogobojnego kardynała. Jego chwałę szerzył, wydając stare o nim pisma, jak Stanisława Reszki „Stanisłai Hosii Vita" (Pelplin 1938) i Tomasza Tretera „Theatrum virtutum D. Stanisłai Hosii" (Pelplin 1938). Przygotowywał do druku jego listy, rozpowszechniając obrazki z jego podobizną.

I jak się to nieraz zdarza w życiu: X. Smoczyński tak się przejął swoim bohaterem, że był niejako odzwierciedleniem żywym świątobliwego kardynała i teologa, — albo też może dla tego tak intensywnie Hozjuszem się zajmował, że taki właśnie typ człowieka i uczonego mu najwięcej odpowiadał. Chłód rozważań teologicznych mądrego biskupa — erudycja i uczoność

jego pism, — przekonanie o wyższości nie tylko obiektywnej, ale i subiektywnej stanowiska katolickiego, — bezpretensjonalność wywodów, nie szukających łask czytelnika lub słuchacza — wiara w zwycięstwo prawdy Bożej bez uciekania się do ludzkich sposobów jej wypowiedania stały się udziałem i X. Smoczyńskiego, dogmatyka jakby ze szkoły hozjańskiej, który podczas prelekcji nie bawił się w mądrość przemijającą nowych czasów i ludzi, ale wykladał spokojnie i rzeczowo to, „quod semper, quod ubique, quod ab omnibus creditum est“.

Jeszcze przed uzyskaniem doktoratu otrzymał X. Smoczyński w kaplicy pałacu biskupiego święcenia kapłańskie w roku 1928. Był potem wikariuszem w Brodnicy i prefektem w Chełmży, jesienią zaś 1932 roku został mianowany profesorem Seminarium w Pelplinie. W ostatnich miesiącach swego życia profesorskiego pracował nad listami ulubionego Hozjusza, przygotowując ich wydanie i zarazem zapoczątkowując kanonizację wielkiego kardynała.

Wojna wyrwała pióro pisarskie z pilnych jego palców. Szukał schronienia wpierv na wschodnich rubieżach Polski. Powróciwszy do Pelplina, musiał być świadkiem zguby swego mienia, a zwłaszcza ukochanych swych książek i rękopisów. Udał się do swoich rodziców w Gniewie nad Wisłą i tu w październiku 1939 roku „przyszli po niego“, jak to się wówczas mówiło. Zdążył zaledwie pożegnać się z rodzicami — i już nie wrócił nigdy...

PRACE NAUKOWE

Osobne książki:

„Eklezjologia Stanisława Hozjusza”, Pelplin 1937.

„Świątobliwy Sługa Boży Stanisław Hozjusz”, Pelplin 1938.

Artykuły:

„Ogólny ustrój Kościoła i prymat jurysdykcyjny u Hozjusza” (MDCh, 1933, 228 nn).

„Uwagi o studium i pracy teologicznej Hozjusza” (MDCh, 1935, 128 nn, 242 nn).

„Kardynał Hozjusz o autorytecie magisterskim soborów i papieży” (Księga Pamiątkowa, 134 nn).

„Testament kardynała Stanisława Hozjusza” (MDCh, 1936, 731 nn).

„Zgon Stanisława Hozjusza” (MDCh, 1936, 103 nn).

„Pojęcie Kościoła na Wschodzie w świetle zachodnich przeobrażeń eklezjologicznych” (MDCh, 1936, 89 nn).

„Bibliographia Hosiana” (MDCh, 1937, 972 nn).

„List pasterski Stanisława Hozjusza z roku 1551” (MDCh, 1939, 88 nn).

UWAGI I PRZYPISKI

1) Krótki życiorys podaje „Diecezja Chełmińska — Zarys historyczno-statystyczny” (Pelplin 1928, str. 316). O pracy jego doktorskiej recenzję napisał X. Bieszk (MDCh, 1934, 832 nn).

2) Manuskrypt znajduje się w posiadaniu X. Zygryda Kowalskiego w Toruniu.

3) Życiorys p. „Diec. Chełm.”, str. 106.

4) p. „Diec. Chełm.”, str. 100.

5) p. „Diec. Chełm.”, str. 105.

6) Życiorys p. „Diec. Chełm.”, str. 100. — Książki recenzowali X. Gieburowski i kompozytor „Roty”, Feliks Nowowiejski (MDCh, 1935, 92 nn), oraz X. Lewandowski (MDCh, 1929, 177 nn). — O zasługach X. Wiśniewskiego dla urządzenia toruńskiego Zjazdu muzyki kościelnej pisze Nowowiejski (Pokłosie III Ogólnopolskiego Kongresu Muzyki Kościelnej, MDCh, 1933, 712 nn).

7) p. „Diec. Chełm.”, str. 106; F. Manthey, „Kasimir Bieszk” Tczew 1937 (Odbitka z „Katholisches Sonntagsblatt”); omówienie pracy: X. Kazimierz Bieszk, „Chrystocentryczny podział katechizmu” (Pelplin 1936), p. „Mysterium Christi”, 1937, s. 157—158.

8) O pracach X. Smoczyńskiego p. recenzje X. Liedtke’go (MDCh, 1937, 1016: „Eklezjologia H.”) i X. Manthey’a (MDCh, 1938, 379 nnt: „Świątobliwy Sługa Boży St. H.”).

B I B L I O G R A F I A

- X. Dr Franciszek Sawicki, **FILOZOFIA ŻYCIA**. Wydanie trzecie. — Wyd. Księgarni Ziemi Zachodnich, Poznań 1946.
Znany i ceniony autor omawia w tej pracy: Sens życia, Zagadnienie cierpienia, Człowiek a zaświaty, Człowiek a wszechświat.
- Dr Jan Czekanowski, **CO SIĘ WŁAŚCIWIE DZIEJE W EUROPIE**. — Wyd. K. U. L. Lublin 1946. Str. 128, cena 125 zł.
Niesłychanie ciekawe wywody historyczno-antropologiczne na temat Polski i Słowiańszczyzny.
- X. Dr Józef Pastuszka, **PSYCHOLOGIA OGÓLNA**, tom I. — Lublin 1946. Wyd. K. U. L. Str. 415, cena 450 zł.
Wytrawny podręcznik, zawierający prócz wiadomości wstępnych analizę psychologiczną ogólnych podstaw życia psychicznego i psychologię poznania.
- Ignacy Czuma, **MORALNY KOSZT WSPÓLczesnej wojny**. Wyd. K. U. L. Lublin 1946. Str. 50, cena 50 zł.
Wykład omawia szkody moralne wynikłe z ostatniej wojny dla człowieka, narodu, ludzkości.
- X. Dr Czesław Kaczmarek, Biskup Kielecki, **PODSTAWY ŻYCIA RODZINNEGO**. — Księgarnia „Jedność” w Kielcach 1947. Str. 141.
Znakomicie, odważnie i przystępnie ujął autor główne zagadnienia życia rodzinnego: małżeństwo, religijne wychowanie dzieci, szkołę. Książka nadaje się bardzo na prezent dla nowożeńców. Jest ona nadto związanym i dobrym źródłem dla kazań i wykładów.
- X. Zygmunt Bielański, **NASZE MODLITWY**. Modlitewnik dla dzieci. — Str. 352, cena 160 zł, Nakł. Wyd. Seminarium Zagranicznego, Poznań.
- NOWA HISTORIA BIBLIJNA ILUSTROWANA** (Zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty). — Nowe wydanie. Cena 80 zł. Nakł. Wydawnictwa Seminarium Zagranicznego, Poznań, ul. Lubrańskiego 1a. PKO 4266.
- NIEPOKALANE SERCE MARYI ZBAWI ŚWIAT**. — Nakładem Sióstr Karmelitanek Bosych, Zakopane 1946. Str. 22.
Brozura zawiera bardzo trafne określenie dwóch zasadniczych grzechów neopogaństwa, mianowicie nieczystości i pychy. Podaje nabożeństwo i poświęcenie się rodzin Niepokalanemu Sercu Maryi jako środek ocalenia współczesnego świata.

KALENDARZ KATOLICKI. — Format kieszonkowy. Cena 30 zł. Nakł.
Wyd. Seminarium Zagranicznego, Poznań.

ILUSTROWANY KALENDARZ DLA ZIEM ODZYSKANYCH. — Wyd.
Kurii Administracji Apostolskiej w Gorzowie, Łokietka 16. Cena
85 złotych.

Czasopisma

WIADOMOŚCI DUSZPASTERSKIE — Miesięcznik pod redakcją X. ka-
nonika dra K. Karłowskiego. — Poznań, Ostrów Tumski 4.
— Abonament miesięczny 50,— zł.

„Wiadomości Duszpasterskie” zawierają artykuły teologiczne o na-
stawieniu praktycznym, poza tym nowsze rozporządzenia Stolicy Apo-
stolskiej, przegląd ważniejszych wydarzeń z świata katolickiego, aktu-
alne zagadnienia duszpasterskie, bibliografię oraz krótkie kazania wzgl.
szkice na niedziele i święta. Miesięcznik odpowiada w sposób widoczny
potrzebom duchowieństwa, skoro w drugim roku swego istnienia zdobył
sobie szerokie koło czytelników w całej Polsce aż do kół uniwersytec-
kich włącznie. Było by rzeczą pożądaną, aby nasi duszpasterze i teolo-
gowie zasilali miesięcznik nie tylko abonamentem, ale także artykułami
z dziedziny swych zainteresowań, dzieląc się z czytelnikami spostrzeże-
niami swymi i wątpliwościami, które nasuwają się im w pracy duszpa-
sterskiej. Istnieją różne zagadnienia moralne i pastoralne, których po-
przednicy nasi nie znali, i o których nie ma wzmianki w starych podręcz-
nikach. Problemy te trzeba podjąć i rozwiązać samodzielnym wysiłkiem
myśli i współpracą. Miesięcznik jest nam ku temu wielką pomocą. B.

GŁOS KARMEKU, Miesięcznik poświęcony głębszym zagadnieniom ży-
cia wewnętrznego. — Kraków, Rakowiecka 16. PKO IV-842. Cena
numeru 30 zł.

MSZA ŚWIĘTA, Popularny miesięcznik liturgiczny. — Numer pojedyn-
czy 10 zł. Nakł. Wyd. Seminarium Zagranicznego, Poznań.

SALWATOR, Pismo poświęcone zagadnieniu powołań kapłańskich oraz
apostolstwa świeckich. — Cena egz. 10 zł. Nakł. XX. Salwatoria-
nów, Trzebinia, woj. krakowskie.

Nakładem Kurii Biskupiej Chełmińskiej w Pelplinie, pow. Tczew, woj.
Gdańskie. — Redaktor odpowiedzialny: X. Kanclerz Franciszek Kurland
w Pelplinie. — Zgłoszenia na abonament przyjmuje: Kancelaria parafii
N. Maryi P. w Toruniu, ul. P. Maryi 2 (PKO nr VI-614 Bydgoszcz.
„Urząd Parafialny rzym.-katol. pod wezw. N. Maryi P. w Toruniu”).
Czcionkami Drukarni Toruńskiej Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” nr 4
w Toruniu. — E 039841

66. Dotyczy stypendiów mszalnych	145
67. W sprawie portatyli	145
68. Dotyczy przesyłek pieniężnych	145
69. W sprawie misji parafialnych	146
70. W sprawie zaginionego Henryka Kleiny	146
71. Opłata za „Orędownik” nr 2/47	146

STRATY WOJENNE 1939—1945 wśród Duchowieństwa Diecezji Chełmińskiej (sprostowania i uzupełnienia)	147
---	-----

ROZPRAWY I PRZYCZYNKI

„...Qui nos praecesserunt cum signo fidei...” (Rzecz o profesorach Seminarium Duchownego w Pelplinie, pomordowanych, poległych i zmarłych w związku z wojną 1939—1945)	151
---	-----

BIBLIOGRAFIA	175
------------------------	-----

Jako osobna broszura w pięknej szacie graficznej
ukazą się w końcu marca br.

STRATY WOJENNE 1939 — 1945

WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ

Wydanie powyższe stanowi dokument
obrazujący grozę okupacji hitlerowskiej
w jej usiłowaniu likwidacji polsko-
katolickiego charakteru Pomorza.

Cena broszury 50 złotych.

Przy większym zamówieniu dla kolportażu rabat.

Zamówienia przyjmuje

„CARITAS“ / TORUŃ — UL. P. MARYI 2

NA UROCZYS

polecamy

ZOŁNIERZE CHRYSZTUSOWI

Tekst 6-stronnicowy z ceremoniałem uroczystości Bierzmowania, przystosowanym szczególnie dla młodzieży.

Cena **250 złotych** za 100 sztuk.

KARTECZKI DO BIERZMOWANIA

Cena **50 złotych** za 100 sztuk.

Zamówienia przyjmuje

„CARITAS“ / TORUŃ — UL. P. MARYI 2

KATECHIZM RELIGII KATOLICKIEJ

DLA PRZYGOTOWANIA DZIECI DO PIERWSZEJ SPOWIEDZI I KOMUNII ŚWIĘTEJ w opracowaniu X. Zygfryda Kowalskiego. — Wydanie drugie, nowo opracowane, druk dwubarwny, 80 ilustracji, całość 104 strony.

Cena egzemplarza **50 złotych**.

Przy większych zamówieniach rabat.

NASZA OFIARA ŚWIĘTA

Tekst 16-stronnicowy małego formatu z modlitwami dostosowanymi do recytacji w czasie Mszy szkolnej.

Wydanie trzecie, druk dwubarwny.

Cena **400 złotych** za 100 egzemplarzy.

Poleca

„CARITAS“ / TORUŃ — UL. P. MARYI 2